

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Stara Redakcja i Administracja ul. Podwale 8. — Ekspedycja telefoniczna i zamiejscowa ul. Ozarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Ozarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141294.

Telefon Redakcji Nr. 182. — Telefon Administracji 72.



### PRENUMERATA

we Lwowie bez dostawy	130— Mk.
we Lwowie z dostawą	150— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik, Prenumerata za rok 40 Mk. rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki reklamowe należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Do Pana  
**WINCENTEGO WITOSA,**  
Prezydenta Ministrów  
w Warszawie.

Przychylając się do wniosku Pańskiego zwalniam Pana Jana Stefana Stońskiego z poruczonego mu tymczasowo kierownictwa Ministerstwem Aprowizacji i równocześnie mianuję Pana Władysława Leona Grzędzielskiego Ministrem Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:  
(—) Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, dnia 11 lipca 1921 r.

Do Pana  
**JANA STEFANA STOŃSKIEGO**  
Kierownika Ministerstwa Aprowizacji  
w Warszawie.

Zwalniam Pana z poruczonego Mu tymczasowo kierownictwa Ministerstwem Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:  
(—) Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, dnia 11 lipca 1921 r.

Do Pana  
**WŁADYSŁ. LEONA GRZĘDZIELSKIEGO**  
Posła do Sejmu Ustawodawczego  
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Aprowizacji.  
Naczelnik Państwa:  
(—) Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, dnia 11 lipca 1921 r.

Do Pana  
**WINCENTEGO WITOSA,**  
Prezydenta Ministrów,  
w Warszawie.

Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam P. Jana Heuricha z kierownictwa Ministerstwem Sztuki i Kultury i z zajmowanego stanowiska Podsekretarza Stanu w tem Ministerstwie i równocześnie poruczam Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego P. Maciejowi Ratajowi tymczasowe kierownictwo Ministerstwem Sztuki i Kultury.

Naczelnik Państwa:  
(—) Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, dnia 11 lipca 1921 r.

Do Pana  
**JANA HEURICHA,**  
Podsekretarza Stanu i Kierownika Ministerstwa Sztuki i Kultury  
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z powierzonego mu kierownictwa Ministerstwem

Sztuki i Kultury i urzędu Podsekretarza Stanu.

Naczelnik Państwa;  
(—) Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921 r.

Do Pana  
**MACIEJA RATAJA,**

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
w Warszawie.

Pocuzam Panu tymczasowe kierownictwo Ministerstwem Sztuki i Kultury.

Naczelnik Państwa:  
(—) J. Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921 r.

### DEKRET

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności oświatowej, obywatelskiej, a w okresie wojny światowej i filantropijnej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) nadaję Panu **Antoniemu Osuchowskiemu** odznaki orderu „Orła Białego”.

Naczelnik Państwa:  
(—) J. Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921 r.

### DEKRET

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności

Podpisana firma ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że dla Szanownych jej odbiorców w dziale pracoborów do maszyn piszących, otwiera się sposobność nabycia GRATIS przez wylosowanie nowej maszyny do pisania marki L. C. Smith Bros, model 8, cicho piszącej. Bliższych szczegółów udziela się pisemnie.  
**LUDWIK AKSMAN — KRAKÓW tel. 32-88.**

naukowej i pisarskiej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921. (Dz. ust. Nr. 24 poz. 136) — nadaję Panu **Kazimierzowi Morawskiemu**, Prezesowi Akademii Umiejętności i Profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, odznaki orderu „Orła Białego”.

Naczelnik Państwa:  
(—) J. Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921 r.

### DEKRET

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu wojskowej działalności organizatorskiej i bojowej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z d. 4 lutego 1921 (Dz. ust. Nr. 24, poz. 136) — nadaję Panu **Zygmuntowi Zielińskiemu**, Generałowi-porucznikowi, odznaki orderu „Orła Białego”.

Naczelnik Państwa:  
(—) J. Pilsudski.

Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921.

MARIA BANKOWSKA.

1)

## HALLALI!

Lula Rusanowska obudziła się wcześniej niż zwykle; stojący na kominku francuski zegar brązowy wydziwnik śpiewnie siódma godzinę z rana. Przymknęła jeszcze raz zmęczone i zaróżowione źle przespaną nocą powieki jakby zatrzymać na nich chciała sen, a odsunąć ten jednostajny, tak wczesnie zachynający się dzień. Przez ścianę, stłumiony miękkim dywanem dolatywał do jej uszu łagodny głos bratowej, asystującej przy wstawianiu dzieci, a szezebiot dzieci i głosy ptaków za oknem, zlewały się w jeden, o wysokiej tonacji świergot, który zdenerwował ją i rozbudził do reszty.

Po jej smukłych, białych ramionach, z których zesunęła się jedwabna, haftowana batystem obrzeżona koldra, przebiegł dreszcz chłodny, podniosła się i zarzuciwszy ciężki neglit, wstała i przeciągnęła się leniwie, zmęczonym, sennym ruchem. Podeszła do okna i rozsunęła story; szyby były zamotwane rosą, dołem złote, górą szafirowe, świeży światło poranka, jak witraż. Lula pchnęła obie szyby i oparła się na futrynie, patrząc w ogród.

Pierwszy przymrozek — szepnęła do siebie, patrząc na wylaniający się z poród drzew, blizszy dach altany i trawniki pokryte szronem.

Ostatnie kwiaty: malwy, astry, dalje

i chryzantemy, stały sztywne, zmrożone, za sypwne okiściami złotych, wiśniowych i pomarańczowych liści, które leciały sennie, powoli i bezszelstnie.

Dzieci były już w ogrodzie, Luś siedziała, na wielkiej, z warzywnego ogrodu przywlezionej dyni i oparłszy rączki na kolanach, przypatrywał się melancholijnie, krótkiej lodydze dyni, zakreconej filuternie jak ogonek prosięcia. Krzysia popychając przed sobą wózek z lalką, krążyła pod drzewami zbierając opadłe kasztany i żołędzie i rzucając je do wózka.

Lula przechyliła się przez futrynę i zawołała do zacytanej guwernantki.

— Panno Emmo, Krzysia przemoczy nogi na rosie — potem widząc, że dzieci biegną do niej z wyciągniętymi rączkami, zatrzasnęła okno i zapuściła koronkowe firanki.

Usiadła przed toaletą i oparłszy twarz na rękę wpatrzyła się w swoje odbicie. Rozrzuciła włosy, których kaszanowaty, niedyś piękny odcień, zniszczyły, puory, żelaska i on ulacje, przesunęła dłonią po twarzy, jakby zetrzeć z niej chciała te zaledwie dostregające jeszcze, ale uparcie co rana zjawiające się linijki, nierówności, bruzdy, — pierwsze zapowiedzi zmarszczek.

Potem, wstrząsnawszy się znów chłodnym, przenikliwym dreszczem, szepnęła jak poprzednio:

— Pierwszy przymrozek!

Powolnym ociężałym krokiem, skierowała się do łączącej ze sypialnią łazienki, przesyconej wilgotnym aromatem przygotowanej kąpeli i zapachem perfum. Zrzuciła suknie i obrzuciła krytycznym wzrokiem swoje smukłe białe ciało, poczem zanurzyła

się w wannie. Letnia, sosnowym ekstraktem zaprawna kąpiel, orzeźwiła ją i wróciła zwykłą sprężystość i gibkość. Narzucałszy szlafroczek, wróciła z lżejszą głową do pokoju, gdzie pokojowa właśnie przyniosła poranne śniadanie.

— Jasnie paniuszka nie dzwoniła na mnie, sądzę, że śpi jeszcze, pani hrabina przykazywała, aby nie budzić niepotrzebnie.

— Nie dzwuję się, — nie budź djabła kiedy śpi — mruknęła do siebie Lula, i niecierpliwym gestem ręki odprawiwszy pokojową, sięgnęła po leżącą na stoliku pocztę. Pijąc czekoladę przersuwała dzienniki mąd, nie spiesząc się do leżących na tacy listów. Przekonawszy się jednak, że wście suknie, które lubiła, wychodzą z mody, rzuciła niechętnie żurnal i sięgnęła po elegaucką, herbami ozdobioną kartę bristolu.

Przeczytała zapowiedź arystokratycznego marjażu, — chwiejąc głowę z ironicznym uśmiechem.

Dwie panny Zanieckie, Irna i Wanda, wychodzą na dwu braci Radziejowskich — a więc Jur Radziejowski, jej nieodstępny na balach tancerz, poszedł zwykłą drogą wszystkich wielebnieli, — ożenił się z inną i to z kim, z tą Izą Zaniecką, z której tak serdecznie śmiać się lubił niedyś Fred Danilek...

Z kolei wzięła liljową fiołkami pachnącą kopertę ze stemplem rosyjskim i mitrą księżęcą. Lekko podnosząc zdziwione brwi do góry pczęła przebiegać oczyma treść listu:

— *Ma chère Louise* — pisała księżna Nina Zatorska, dawna jej koleżanka i przyjaciółka z klasztoru, — dawno już nie pisałaś do mnie, lecz nie myśl, że wspominam

o tem w formie wyrzutu. Nie, te ostatnie dwa lata Twego życia były tak smutne, iż nie dziwnego, że zapomniałaś nawet o tak starej przyjaciółce jak ja jestem. Wiele to wypadków przesunęło się od czasu, kiedy widziałyśmy się na ślubie tych biednych Kłńskich, ta straszna katastrofa, później choroba, Jadwisi śmierć, Twojej matki, pograżyły całą waszą rodzinę w smutek i żałobę.

... Jednak *tout passe, tout casse, tout lasse, chérie* i ja ci to chcę pierwsza przypomnieć. Wiem, że w ostatnich czasach wycofałaś się prawie zupełnie z towarzystwa i wobec tego, może trudno byłoby Ci wrócić doń, szeregówne, odkał światowe życie w Szafiu zupełnie zamrło.

Proszę Cię bardzo, przypomnij sobie swą dawną Aninkę i przyjedź do mnie. Oboje z mężem prosimy się serdecznie do Zaproza, gdzie mam nadzieję rozzerwieć się trochę. Polowanie jesienne, zapowiada się dobrze, mamy niezbyt liczne, ale wyborowe kółko znajomych, dobre konie i psy, a więc wszystko co lubisz. Przywieź ze sobą dobrą strzelbę i jestem pewna, że wrócisz do domu z — trofami...

Luli w miarę czytania listu, rumieniec wypływał na matowe policzki, oczy jej zabłyły i cienkie nozdrza rozszerzyły się, jak u rasowego konia, który nagle posłyszysz pobudkę. Ze stłumionym nerwowym okrzykiem zmięła list i wsunęła do kieszeni, poczem zebrała się szybko i zeszła na dół.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności obywatelskiej i politycznej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają Panu Ignacemu Janowi Paderowskiemu, Posłowi na Sejm Ustawodawczy, odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921 r.

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu wytrwałej obrony praw narodowych i działalności polityczno-organizacyjnej na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają Panu Wojciechowi Trampezyńskiemu, Marszałkowi Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej, odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.  
Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921 r.

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności naukowej i profesorskiej, oraz obrony praw narodowych, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają Panu Oswaldowi Balzerowi, Profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.  
Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921.

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu wojkowej działalności organizatorskiej na emigracji oraz w okresie inwazji bolszewickiej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają Panu Józefowi Hallerowi, Generałowi Broni odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej, na polu obrony warty i narodowości polskiej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają Jego Eminencji ks. Kardynałowi Edmundowi Dalborowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńsko-Poznańskiemu, Prymasowi Rzeczypospolitej odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.  
Warszawa-Belweder, d. 11 lipca 1921.

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności politycznej i państwowej, zwłaszcza w okresie groźnej inwazji bolszewickiej, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921 (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają Panu Wincentemu Witosowi, Prezydentowi Ministrów Rzeczypospolitej i Posłowi na Sejm Ustawodawczy, odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.  
Warszawa-Belweder, dnia 11 lipca 1921.

## D E K R E T.

Za wybitne zasługi, położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu nieustraszonej działalności duszpasterskiej na zagrożonym posterunku narodowym, na wniosek Tymczasowej Rady Orderu, pełniącej czynności Kapituły — stosownie do art. 2, 8 i 16 ust. z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) — nadają ks. Zygmuntowi Łoznińskiemu, Biskupowi Mińskiemu, odznaki orderu „Orła Białego“.

Naczelnik Państwa:  
(—) Piłsudski.  
Prezydent Ministrów:  
(—) Witos.  
Warszawa-Belweder, dnia 11 lipca 1921 r.

## Rozporządzenie

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie samianował Fryderyka Kamieniobrodzkiego, rewidentem rachunkowym przy tymże sądzie.

Ministra Robót Publicznych i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 27 maja 1921 r., w przedmiocie zarządu budynków i placów państwowych.

Na mocy art. 5 i 6 ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o organizacji i zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych (Dz. P. P. P. Nr. 39, poz. 283), zarządza się, co następuje:

## § 1.

Budowa, utrzymanie i zarząd wszelkich budynków państwowych oraz zarząd i utrzymanie zajętych na potrzeby państwowe budynków prywatnych, z wyjątkiem państwowych budynków kolejowych, górniczych i strategicznych, wraz z placami, na których te budynki stoją, należy do Ministra Robót Publicznych.

Do Ministra Robót Publicznych należy również zarząd tych niezabudowanych terenów państwowych, które w porozumieniu Ministra Robót Publicznych i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych przeznaczono będą na cele polityki budowlanej.

## § 2.

Pod zarządem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych pozostają zabudowania państwowych dobrach leśnych i lasach, jako przynależności pomienionych dóbr i lasów, z zapewnieniem ze strony Ministerstwa Robót Publicznych niezbędnej pomocy technicznej w wypadkach wznieszenia budowli nowych, oraz przerobki istniejących.

## § 3.

Sprawy nabywania, względnie zbywania pod różnymi tytułami budynków i placów państwowych, rozstrzygane będą zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami specjalnymi.

## § 4.

Celem umożliwienia Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych zaprowadzenia i utrzymywania inwentarza nieruchomości majątku państwowego, Ministerstwo Robót Publicznych, co do znajdujących się pod jego zarządem nieruchomości państwowych udzielać będzie zażądanej informacji, planów i dokumentów, o dokonanych w budowlach nowych i przeróbkach w budowlach istniejących, zawiadamiać będzie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w terminach półrocznych, w końcu czerwca i grudnia.

## § 5.

Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 17 września 1919 r., w przedmiocie przejęcia zarządu budynków i placów państwowych (*Monitor Polski* Nr. 218) uchyla się.

Minister Robót Publicznych:  
(—) Narutowicz.  
Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:  
(—) J. Raczyński.

## Orzeczenie

Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, powołanej na zasadzie art. 7 ustawy z dnia 11 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 147) w przedmiocie plac ordynaryszów w drugim kwartale roku 1921.

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 11 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 26, poz. 147) oraz art. 15 orzeczenia z dnia 7 kwietnia 1921 r., wydanego przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą (*Monitor Polski* Nr. 81

z d. 11 kwietnia 1921 r.), Komisja w składzie 3 delegatów rządowych ustaliła:

Placa w gotówce dla ordynaryszów pozostaje na kwartał drugi, t. j. na czas od 1 lipca r. b. do 30 września r. b., w wszystkich powiatach, objętych orzeczeniem z d. 7 kwietnia r. b., w dotychczasowej wysokości.

Wyjątek stanowi powiat Pułtaski, w którym ordynarysze otrzymają wynagrodzenie w gotówce za kwartał drugi w wysokości 2.300 Mk.

Równocześnie wyjaśnia się, że art. 21 orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z d. 7 kwietnia 1921 r. uznawa ordynaryszowi, który ma prawo do trzymania jednej krowy, utrzymywać jedną sztukę przechowku ponad dwa miesiące i jedną do dwóch miesięcy.

Przewodniczący  
Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Op. Społ.  
(—) Zygmunt Rusinek.  
Przedstawiciel  
Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw.  
(—) W. Kopczyński.  
Przedstawiciel  
Ministerstwa Sprawiedliwości  
(—) Julian Siennicki.  
Warszawa, dnia 25 czerwca 1921 r.

## Polska, sowieci i traktat ryski.

Wydział prasowy M. S. Z. podał do wiadomości notę rządu R. SSS. R. do Rządu Polskiego otrzymaną 8. lipca b. r. następującej treści:

Zwracając uwagę Rządu Polskiego na rzekome wielokrotne pogwałcenie traktatu ryskiego w formie popierania band i organizacji politycznych wrogich rządowi R. SSS. R. co było już zaznaczone w poprzednich notach rosyjskich a swego czasu zaprzeczona przez Rząd Polski lub w formie agitacji uprawianej przez osoby posiadające polski tymczasowy, nota władz polowych zarzuca szereg faktów. Między innymi nota specjalnie podkreśla tolerancję i finansowanie komitetu politycznego Sawinkowa, twierdząc, że jakoby za wiedzą Rządu Polskiego czołowe oddziały partyzanckie mające napisać na Rosję w momencie zabierania wywołanych przez własnych agentów. Nie łącząc wyżej wspomniane osoby ze spisem Piotrogrodzkim — twierdzi nota — są już w rękach władz sowieckich. Sawinkow zawarł anty-sowiecki układ z przedstawicielami kozackich. Rząd Polski tych przedstawicieli uważa Polski sztab generalny odegrał główną rolę w organizowaniu sprzyśnięcia w samej Rosji. Nota kończy porażeniem stosunków Rządu Polskiego z Petlurą, Bałachowiczem, Komitetem Białoruskim i całym szeregiem osobistości wrogich R. SSS. R. domagając się wyśledzenia i wywołania winnych, rozwiązania organizacji i skarcenia winnych współdziałania funkcjonariuszów Rządu Polskiego pod kontrolą mieszanej komisji polsko-rosyjskiej.

## Odpowiedź Rządu polskiego.

Nota Rządu polskiego do rządu rosyjskiego w pierwszej swej części powraca do treści poprzednich not zwracających uwagę R. SSS. R. na istnienie w Rosji organizacji o tendencjach wrogich Rządowi Polski, uwzględnionych czy to pod postacią bezpośredniego oddziaływania, czy też drogą udzielania fałszywych informacji rządowi rosyjskiemu.

Rząd polski wyraża przypuszczenie, że na przysyłanie rządu rosyjskiego będzie wysyłał się podobnych informacji, wywołujących nie potrzebne tarca. To przypuszczenie nie sprawdziło się, czego dowodem jest obecna nota. Następnie nota polska obala cały szereg zarzutów nielojalności, przytaczając ze swej strony fakty pogwałcenia traktatu przez rząd rosyjski. Organizacje antybolszewickie albo zos ały już rozwiązane, albo pozbawione wszelkiego zabarwienia politycznego, członkowie zaś poszczególnych grup korzystają jedynie z prawa azylu. Niektóre organizacje wymienione przez notę rosyjską są Rządowi polskiemu zupełnie nieznane. Kategoriecznie demantuje się posiadanie władz wojskowych o jakiegokolwiek zasilaniu czy udział w powstań, czym ruch antyrosyjskim. Rząd polski pragnąc nadal umocnienia i ustalenia stosunków pokojowych z Rosją, z przykrością musi wskazać na poważne niedokładności w wykonaniu traktatu ze strony rosyjskiej. Oddziały sowieckie zajmują miejscowości przyznane Polsce, podjazdy przekraczają granicę, Rząd polski zaproponował powołanie mieszanej komisji granicznej, rząd rosyjski uniemożliwił utrudnieniami zrealizowanie powyższego projektu. Rząd polski posiada broszury agitacyjne wydawane przez urzędowe instytucje rosyjskie. Wie też o innych organizacjach antypolskich, współpracownikami których są polscy przez R. S. S. R. komunisty-Polacy lub jeńcy polscy, działający pod przykryciem.

Wie również o propagandzie na Ukrainie, skierowanej przeciw Galicji w celu wywołania powstania przez specjalne oddziały. Podobnie niesumienne załatwiona jest sprawa repatriacji i amnestji. Nota kończy odrzuceniem propozycji R. S. S. R. utworzenia komisji mieszanej, mającej na celu pozbawienie azylu pewnych osób, jako niezgodne z suwerennością Rzpłtej.

## O zwrot kulturalnego mienia.

Wobec tego, że delegacja Polski dla wzrostu mienia kulturalnego nie wyjechała dotąd do Moskwy, Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości treść noty z 4 b. m.

Do komisarza dla spraw zagranicznych w Moskwie:

Wskutek oświadczenia złożonego przez pana Ganeckiego, przedstawiciela rządu rosyjskiego w Rydze, że ze względów natury czysto technicznej, rząd rosyjski nie może obecnie przyjąć delegacji polskiej do komisji, Rząd Polski musi zwrócić specjalnie uwagę rządu rosyjskiego na nieogodości wynikające z takiego odcroczenia.

Stosownie do art. 11 i 15 traktatu, komisja mieszana rewizyjna i komisja specjalna miały rozpocząć urzędowanie najpóźniej w 6 tygodni po ratyfikacji traktatu. Dając do jak najdługojszego wykonania traktatu Rząd Polski uprzedza rząd rosyjski notą z 17 czerwca, że delegacje polskie są gotowe do wyjazdu. Mniej więcej w dwa tygodnie później rząd rosyjski odpowiedział wynijając i nie ustalając wyraźne daty w które delegacje mogłyby być przyjęte w Moskwie. Tego rodzaju proceder nie jest zgodny z postanowieniami traktatu i Rząd Polski zmuszony jest stwierdzić że rząd rosyjski krąca w ten sposób termin reewakuacji i zwrotu mienia przewidywane przez art. 11 i 15 traktatu.

Rząd Polski nie może również wstrzymać się od zawiadomienia rządu rosyjskiego, że przedmioty, które mają być zwrócone Polsce, nie są tak traktowane aby ich bezpieczeństwo było zapewnione co zresztą już Rząd Polski sformułował w notie z 22 czerwca b. r. Zwłaszcza powyższe, Rząd Polski uprzedza rząd rosyjski, że czas który upłynął, będzie miał być odjęty od terminu przewidzianego traktatem i że koszty powodowane opóźnieniem, będą wzięte pod uwagę, przy obrachunku. Rząd Polski oczekuje dokładnej i szybkiej odpowiedzi, oznaczającej ostateczny termin dla wyjazdu delegacji, i prosi komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, żeby zechciał wydać niezbędne zarządzenia i zawiadomienie paszportów przez Ignatowa, przewodniczącego delegacji rosyjskiej, oraz ośmi przystąpienia przez władze kompetentne odpowiednich wagonów.

Do dnia dzisiejszego rząd rosyjski nie oznaczył terminu zakończenia przygotowań technicznych potrzebnych dla przyjęcia delegacji.

## Na Górnym Śląsku.

Polskie gazety górnośląskie zamieszczają codziennie liczne protokoły o okropnych morderstwach, jakich dopuszczali się żołnierze Hoefera w czasie powstania i które obecnie kontynuują, pomimo, że komisja w Opolu zagwarantowała zupełne bezpieczeństwo ludności polskiej. Zarząd obozu uchodźców w Gocalkowicach, jakoteż powiatowa komisja likwidacyjna otrzymują codziennie protokoły o prześladowaniach ludności polskiej. Komisja likwidacyjna zwróciła się z energicznym żądaniem do komisji międzysojuszniczej o opiekę dla ludności polskiej. Wogóle ma się wrażenie, że zdemobilizowane oddziały Hoefera rozstrzelane zostały na całym Górnym Śląsku, aby w dalszym ciągu dokonywać napadów na spokojną ludność polską. Oddziały te zapędzają się już do zachodnich powiatów górnośląskich. W ostatnich dniach miały one miejsce w powiecie zabrzkim, katowickim i bytomskim.

Uchodźcy polscy z powiatów zachodnich Górnego Śląska zmuszeni do wciezki przed prześladowaniami niemieckimi, a przebywający w obozach uchodźców w Gocalkowicach powiatu pszczyńskiego wysiali do komisji międzysojuszniczej w Opolu następującą prośbę:

My, uchodźcy polscy z powiatów: strzeleckiego, kozłowskiego, opolskiego, raciborskiego, prudnickiego, oleskiego, kluczborskiego i głucheckiego w liczbie 1500 przebywający w przytułisku dla uchodźców polski komisję międzysojuszniczą, aby umożliwiła nam, oraz naszym braciom tułającym się po różnych okolicach Śląska powrót w rodzinne strony, w których dziś jeszcze stoją oddziały niemieckie pod różnymi pozorami. Wielka część uchodźców, która próbuje

powróćcie zostaje aresztowana, kilku z nich zabito, codziennie mas mi przybywają nowi uchodźcy z innych okolic do naszego przytułiska.

### Sądy lipskie.

Z Lipska donoszą: Na wczorajszej rozprawie sądowej w sprawie zatopienia angielskiego okrętu szpitalnego „London-Derry-Kastell”. Przesłuchano szereg świadków niemieckich, przeważnie oficerów marynarki, których zeznania były na ogół korzystne dla oskarżonych oficerów łodzi podwodnej Nr. 86. Świadek Teilmeyer, marynarz łodzi podwodnej Nr. 86 zeznaje, że słyszał szereg strzałów armatnich z łodzi podwodnej, ale nie wie, czy strzały te były skierowane do łodzi ratunkowych.

Świadek Ney, maszynista łodzi podwodnej, w zeznaniach, złożonych w śledztwie wstępnie oświadczył, że łódź ratunkowa została zatopiona strzałami armatnimi, obecnie jednak sobie tego nie przypomina. Wobec tego sędzia odczytuje jego zeznania z których wynika, że w krytycznym czasie na pokładzie łodzi podwodnej pozostał tylko komendant kapitan Patzig i oficerowie, za łódź zaś oderłano na dół, poczem rozpoczęła się strzelanina. Ney zeznaje dalej, że nastąpił po zatopieniu „London-Derry-Kastell” kapitan Patzig oświadczył im, że to, co dnia zeszłego uczynił, — uczynił dla dobra Ojczyzny i odpowie za to przed Bogiem i własnym sumieniem. Kapitan Patzig prosił, aby o tem zaiscieniu nie opowiadać. Gdy w jakiejś chwili potem łódź podwodna 86 najeżdżała na minę, wszyscy mówili, że jest to kara Boga za zatopienie „London-Derry-Kastell” i za ostrzelanie łodzi ratunkowej.

Świadek Knoch, główny inżynier łodzi podw. 86, zeznaje, że jego zdaniem eksplozja na zatopionym okręcie została spowodowana wybuchem kotła. Co do ostrzelania łodzi ratunkowej, świadek sędzi, że strzelano prawdopodobnie dlatego, aby zmusić ją do posłuszeństwa. Nastąpił po zatopieniu „London-Derry-Kastell” panował w łodzi podwodnej 86 przygnębiający nastrój. Świadek oświadczył wówczas kapitanowi Patzigowi, iż nie powinien był zatopić okrętu.

Inni świadkowie zeznają, że zdarzył się wypadek przewożenia przez kolejkę okrętu szpitalnego wojska i amunicji. Na tym rozprawie onegdajszą przerwano i odroczono ją do dnia 15 b. m.

### Z polityki czeskiej.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu było bardzo burzliwe. Posłowie niemieccy atakowali gwałtownie rząd w czasie dyskusji budżetowej z powodu mieszanina się rządu do spraw niemieckich.

Poseł niemiecki Bruner oświadczył że rząd czechosłowacki miesza się ustawicznie do wewnętrznych spraw niemieckich i twierdził, że widział mapę, na której granice czechosłowackie sięgają 60 km. od Berlina. Byłoby wskazane, aby rząd czechosłowacki zwrócił uwagę na rokowania angielsko-irlandzkie. Niemcy w Czechach będą się wzorowały na Irlandji i będą walczyły do ostateczności. Republikę czechosłowacką należy porównywać nie ze sercem Europy jak chętnie nazywają Czasie lecz ze śląską kieszka Europy środkowej, której zapalenie należy usunąć przez operację albo przez całkowite wycięcie.

Za to wyrzucenie prezydent udzielił mu nagany.

Poseł niem. Beran oświadczył, że w Ripciej czeskiej istnieje bardzo szeroka organizacja szpieguwaka, której centrum propagandy mieści się w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Utrzymuje ona specjalne od działy zajmujące się szpiegowaniem politycznym i wojskowym i korzysta z usług czeskich i węgierskich komunistów. Urząd ten znajduje się na zamku w Hradczynie i posiada tajne filje na Słowaczczyźnie i w niemieckich Czechach półn. Specjalny oddział tego instytutu ma za zadanie popieranie dążeń do utworzenia wielkiej Ukrainy.

Wywody te wzbudziły burzę wśród posłów czeskich i dęgotwały wrzawę.

Posiedzenie zakończyło się odpowiedzią Benesza na interpelacje w sprawie mieszanina się Niemiec do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. P. Benesz oświadczył, że rząd niemiecki nie miał zamiaru mieszanina się w wewnętrzne sprawy czechosłowackie lecz tylko podżas znanych autoniemieckich zajęć w listopadzie 1920 r. interweniował w sprawie ochrony życia i mienia obywateli niemieckich.

Na posiedzeniu wydziału budżetowego w czasie dyskusji nad podaniem przyszło do gwałtownego zajęcia między posłem Beranem

a posłami czeskimi z tego powodu, że Beran oskarżył posłów niemieckich do opuszczenia sali obrad oświadczenie, że Niemcy w takim towarzystwie nie mają co robić. Na wezwanie Berana posłowie niemieccy opuścili rze czywiście salę obrad. Za Beranem wybiegł czeski poseł Feidl i wymierzył Beranowi dwa silne policyki pozem chwycił go za kolarz i chciał wyrzucić przez okno I piętra na ulicę. Temu jednak przyezkodził inni posłowie.

Na posiedzeniu wydziału prawnego omawiano trudności przy wydawaniu pasportów. Uchwalono, aby rząd w drodze dyplomacyjnej zawarł z sąsiadami umowę co do złagodzenia przepisów pasportowych. Ze strony rządu oświadczone, że w tej kwestji odbędzie się w najbliższym czasie międzynarodowa konferencja.

### Z prasy.

(Kwestja rzymska. — Wypadki w Sejmie kowieńskim. — Na Węgrzech).

Półrządowy watykański *Osservatore Romano* tak konkretyzuje wyniki dyskusji, która przeprowadziła prasa włoska w sprawie nowego uformowania stosunków między Kwirynalem a Watykanem.

Kwestia rzymska istnieje, w interesie narodu włoskiego leży jej rozstrzygnięcie przy prawach gwarancyjnych nikt się nie upiera, rozwiązanie na zasadzie suwerenności terytorialnej Papięta jest możliwe i konieczne. Innymi słowy, ile twierdzeń tyle zmian zasadniczych w pogadach rządu włoskiego na te kwestie. Wywodom tym dał *Osservatore Romano* charakterystyczny nagłówek: „Przedmiotem” („przyjmujemy do wiadomości”), podkreślając konkretnie przyjęcie do wiadomości głównych zasad porozumienia. Obecnie powtarza to wyrażenie *Tempo* w artykule pod równie znaczącą nazwą: „Verso la conciliazione” („ku porozumieniu”) tak że możemy uważać pierwszy okres omówien przedwstępnych za skończony bardzo pomyslnie.

Poruszono kwestję watykańską i w parlamencie włoskim. Dnia 21 czerwca Mussolini organizator i przewodca „faszystów” w Izbie deputowanych zwrócił się do ludowców (katolików) z następującym oświadczeniem: w katolicyzmie widzą faszyści jedyną wielką ideę wszechświatową, t. j. tradycję kultury łacińskiej i cesarstwa rzymskiego; jeżeli na co się zanięsi, Watykan zrezygnuje z panowania świeckiego, Włochy powinny mu za pewnie wszelką pomoc materialną, ponieważ rozwój katolicyzmu jest równoznaczny z najwyższym interesem Włoch.

Za swej strony przewodca ludowców w imieniu swej partji oświadczył że „z uznania historycznej wielkości Kościoła katolickiego w świecie, stronnictwa prawdziwie włoskie powinnyby powziąć uciezki i skromne życzenia wyrównania tego przeciwnictwa które jest dla Włoch powodem nieobliczalnej słabości na wewnątrz i na zewnątrz”.

Tak więc sprawa watykańska po długich latach ruszyła wreszcie z martwego punktu i za wolą obu stron dąży do rozstrzygnięcia ostatecznego.

*Goniec Krakowski* tak pisze o stosunkach polako-litewskich:

Wypadki w sejmie kowieńskim, należy uważać za wstęp do nowej polityki rządu litewskiego. Litwa wraca na swoje dawne nieprzejmowane stanowisko w odniesieniu do Polski i przekreśla wszystkie dotychczasowe prace i układy, jakie prowadzono dla osiągnięcia porozumienia w całym szeregu spornych zagadnień.

Odmowa przyjęcia propozycji Ligi narodów jest uwiecznieniem tej polityki nieprzejmowania kowieńskiego. Zarazem jest to próba wywarcia terroru na Lidze Narodów, aby zmieniła swoją uchwałę w duchu przychylnym dla żądań nacjonalistów litewskich.

Kamieniem obrazy dla „demokratów” kowieńskich jest przyznanie Wilnu prawo swobodnego wypowiedzenia się w sprawie konwencji polsko-litewskiej, a więc skromna, bardzo ograniczona próba zastosowania zasady samookreślenia przez ludność obszaru spornego.

Nie mamy powodu niepokoić się tym nowym zwrotem w taktyce i nastrojach rządu kowieńskiego. W świetle ostatnich zaisc w sejmie kowieńskim zwrot ten nabywa właściwego zabarwienia. Sejm kowieński stał się tu doskonalym zwierciadłem, w którym opinja europejska i Liga Narodów może zobaczyć niefalshowany wizerunek i tożnych uczuć i zamiarów rządu z Kowna. Tymczasem od ólągich miesięcy Polska gwarza na forum międzynarodowym szereg jawnych dowodów, że pragnie lojalnego współzycia i ścisłego porozumienia z Litwą. Ale zaiscienia w Kowne i ostatnia od-

mowa dyplomacji litewskiej mogą nakazać granice i miarę dla naszych uzasadnionych wysiłków.

Kowno nie chce pojednawczej propozycji Ligi — dobrze. W takim razie może zaisc ewentualność, że Liga Narodów wyda „wyrok” własny. Ale Polska ma tym krakiem Kowna rozwiazane ręce i swobodę przyjęcia pomocy Ligi Narodu wyda przy wyznaczeniu granic między Kownem a Polską i regulowaniu stosunków polsko-litewskich wogóle, lub jej odrzucenia. Nieprzejmowanie rządu kowieńskiego złą oddaje przyznaną narodowi litewskiemu który przyszłością swoją będzie płacił za szewinizm polityków kowieńskich, opętanych nienawiścią do Polski.

Przed paru dniami — czytamy w krakowskim *Czasie* — zaszedł na Węgrzech fakt, wchodzący na pozór w zakres sensycy sądowo-procesowych, faktycznie zaś sięgający głębooko w stosunki polityczne państwa węgierskiego i nie pozabawiony także doniosłości na zewnątrz. Od kilku miesięcy toczy się w Budapeszcie olbrzymi proces, zwany procesem przeciw mordercom Tiszy. W nazwie tej nie jest powiedziane wszystko. Mordercy bezpośredni Tiszy, ci którzy żyją i których sprawiedliwość osiągnąć mogła, zostali osądzeni już dawniej przez trybunał wojskowy jako żołnierze. Dziś toczy się proces przedwzysztkiem przeciw organizatorom i moralnym sprawcom morderstwa. Na ławie oskarżonych zasiadają publicyści i działacze rewolucyjni, z tych głównie sfer, które przygotowały i wykonały plan rewolucji październikowej, spychającej Węgry w odmęt rozbięcia i klęski.

Wśród tych oskarżonych zasiadł na ławie sądowej także Stefan Friedrich, przywódca narodowej partji chłopskiej i pierwszy po obaleniu bolszewizmu węgierski prezydent ministrów. Na potór wydawać się może niezrozumiałem w jaki sposób polityk, który takie zasługi położył dla restauracji Węgier i konsolidacji ich po katastrofie bolszewickiej znaleźć się mógł w jednym rzędzie z burzycielami państwa węgierskiego. Dochodzenie wstępne wydało jednak rezultaty tego rodzaju, iż wobec znanu obwinionych i świadków, prokuratorja zmuszona była rozciągnąć akt oskarżenia i na byłego premiera.

Trzymiesięczna rozprawa sądowa, która zresztą zapewne pociągnie się jeszcze dożyte długo, wydała wszakże w tym względzie rezultaty nietylko pewne, ale i dla wielu niespodziewane. Okazało się bowiem, że oskarżenie Friedricha o udział w organizowaniu zamachu na Tiszę jest nietylko bezpodstawnem, ale co więcej jest zresztą przygotowana intryga przeciwników politycznych Friedricha i kierunku, jaki reprezentuje. Faktem jest bowiem, że w osobie jego zawiadał na ławie oskarżonych cały kierunek chrześcijański, a zarazem jego wybitnie legitymistyczny odłam. Friedrich bowiem należy do zwolenników przywrócenia Habsburgów i klęska jego w procesie byłaby zarazem zwycięstwem kierunku, opowiadającym się za wolnym wyborem króla i za korporacją z Niemcami, które, jak wiadomo, są dziś jedynym z najgorętszych przeciwników powrotu Habsburgów.

Przebieg rozprawy, który skłonił prokuratora do cofnięcia stargi jeszcze przed końcem procesu, był zatem wypadkiem politycznym pierwszorzędnej znaczenia. Gdy prezes sądu oznajmił „uwolnienie jego ekscelencji” na skutek oświadczenia prokuratora, zgotowano Friedrichowi burzliwą owację, która przeniosła się niebawem na ulice miasta. Po kilkumiesięcznej przerwie wraca były premier do działalności politycznej. Przypisuje ona niewątpliwie wzmocnienie w życiu politycznym węgierskim prądów legitymistycznych, które nie omieszkają wyzyskać nietylko intrygi swoich przeciwników. Proces zamiast osłabić, wzmocnił stanowisko Friedricha.

### KRONIKA

Lwów, 16 lipca 1921.

**Kalendarz.**  
Niedziela, 17 lipca.  
Rzym.-kat.: 9 po Św. Aleks.  
Gr.-kat.: 2 po Sosz. Andr.  
Słowiański: Dzierżykraj.  
Wschód słońca o godzinie 3 minut 36, zachód słońca o godzinie 7 minut 24.  
Temperatura o godzinie 12 w południe + 25 stopni.

Poniedziałek, 18 lipca.  
Rzym.-kat.: Szymona z Lip.  
Gr.-kat.: Kyryla i Met.  
Słowiański: Unisława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 37, zachód słońca o godzinie 7 minut 23.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałeczki wyjechał całonaj w sprawach urzędowych do Warszawy.

— Wyszedł z druku Nr. 59 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 go lipca 1921 r. zawierający treść następującą:

369. Ustawa z dnia 10 czerwca 1921 r., w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego.

370. Ustawa z dnia 10 czerwca 1921 r., w przedmiocie zmiany przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1906 roku o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonariuszy w służbie publicznej w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem cesarskim z dnia 25 czerwca 1914 roku o ubezpieczeniu pensyjnym.

371. Ustawa z dnia 14 czerwca 1921 r., w przedmiocie zmiany postanowień ust. 2 § 42 ust. 1 § 48, § 54, ust. 2 § 62 i § 85 statutu gminnego dla st. król. miasta Krakowa.

372. Ustawa z dnia 17 czerwca 1921 r. o poborze na rzecz Skarbu Państwa dodatku do podatków: gruntowego, podymnego, domowo-klasowego i budowlanego, oraz uformowaniu poboru podatku gruntowego na obszarze województw: nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, jakoteż powiatów białostockiego, bielskiego, sokólskiego, wołkowskiego, białowieskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego.

373. Ustawa z dnia 21 czerwca 1921 r. w przedmiocie rewizji likwidacji serwitutów pastwiskowych w dobrach b. Komory arcyksiążęcej na Śląsku Cieszyńskim.

374. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1921 r., w przedmiocie rozciągnięcia na województwa: nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie oraz na powiaty: grodzieński, wołkowski i białowieski województwa białostockiego dwóch rozporządzeń Rady Obrony Państwa z dnia 14 lipca i 11 sierpnia 1920 roku o poborze roczników od 1894 do 1885 r.

375. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 czerwca 1921 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Ministrem Skarbu w przedmiocie nabycia i utraty obywatelstwa polskiego na zasadzie artykułu VI traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r.

376. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 czerwca 1921 roku o obciążeniu strat, spowodowanych przez przechowywanie, przewóz i oczyszczanie spirytusu na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

### — Podwyższenie opłat pocztowych.

Z dniem dzisiejszym wechodzi w życie nowe podwyższenie opłat pocztowych za listy zwykłe 5 Mk a za listy otwarte 4 Mk.

### — Nowela do ustawy pensyjnej dla funkcjonariuszy prywatnych.

Ustawa z dnia 10 czerwca 1921 D. u. R. P. Nr 59 poz. 370 zmienione zostały dotychczasowe postanowienia ustaw austriackich o obowiązkiem ubezpieczenia funkcjonariuszy prywatnych w następujących główniejzych szczegółach:

Koło osób, podlegających obowiązkom ubezpieczenia, a obejmujące dotychczas urzędników prywatnych w ścisłej i w znaczeniu, rozszerzone zostało przez włączenie dalszych kategorii pracowników prywatnych a głównie pomocników handlowych i kontraktowych funkcjonariuszy w służbie publicznej (państwowych, autonomicznych i t. p.). Dotychczasowa górna granica rocznych poborów podległych ubezpieczeniu, t. j. Mk. 2100, podniesiona została do Mk. 60 000 rocznie, przyczem policzalne są odtąd do ubezpieczenia wszystkie pobory, a więc także dodatki drożyzniane i t.

Równolegle podwyższone zostały uprawnienia do świadczeń i wprowadzone nowe rodzaje świadczeń, jak dodatki do rent starczych i inwalidzkich dla nie zarobkujących dzieci, osobne dodatki dla osób bezradnych i t. p., osobno zaś dla wszystkich osób, pobierających świadczenia, przewidziane znaczne dodatki drożyzniane.

Ustawa obowiązuje na terenie Małopolski, Śląska Cieszyńskiego, Spiza i Orawy — a wykonanie ustawy należy do „Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy” (dotychczas Towarzystwo Urzędników prywatnych, Krajowy Zakład Pensyjny) we Lwowie.

Zmienione postanowienia ustawy wchodzi w życie począwszy od 1 sierpnia 1921.

— Wzrost kosztów utrzymania w m. czerwcem. Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania, z którą przedstawiciele Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotniczych, na posiedzeniu swem w dniu 8 lipca 1921 r. w sali 4, w miesiącu czerwcem, w porównaniu z miesiącem majem 1921 r., koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ech osób, nieotrzymującej deputatu, zwiększyły się o 13, 18%.

— Święto francuskie w Poznaniu obchodzone w sposób uroczysty. Ostatniego dnia wieczorem przeciągały po ulicach miasta orkiestry wojskowe. W dniu święta od samego rana miasto przybrało uroczysty wygląd. Ze wszystkich niemal domów zwisały się flagi o barwach narodowych polskich i francuskich.

O godzinie 9 rano odbyło się w kościele farnym nabożeństwo uroczyste odprawione przez ks. Biskupa Łukomskiego. Potem wygłosił kazanie ks. Sajerowicz w języku francuskim. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz rządowych z podsekretarzem stanu h. Dzielnicy pruskiej panem Sejda i wojewodą Celichowskim, dalej przedstawiciele władz miejskich z wiceprezydentem miasta oraz reprezentanci wojskowi, D. O. G. z generałem Raszewskim wreszcie bardzo liczni przedstawiciele miejscowych władz francuskich i grono oficerów francuskich z pułkownikiem de Gail. Po nabożeństwie przed konsulem francuskim pułkownik de Gail udekorował dwóch wojskowych francuskich odznakami Legji honorowej poczem przed generalicją polską i oficerami francuskimi odbyła się defilada wojskowa załogi poznańskiej.

— Dzień 14 lipca w Paryżu. Jeśli Paryż ze względu na odwolane rewje wojskowe nie był w godzinach rannych tak ożywiony jak zwykle w święto narodowe to w godzinach południowych pomimo niesłychanego upału, tłumy zaległy teatry, sale koncertowe i ogrody, gdzie odbywały się bezpłatne widowiska we wszystkich dzielnicach miasta. Święto narodowe francuskie dawno już nie było obchodzone z tak wielką radością.

— Ułaskawienie. Do karnego sądu okręgowego nadszedł wczoraj przedpołudniem telegram z Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie, że Naczelnik Państwa ułaskawił Marcina Wesołowskiego i Michała Budzińskiego, morderców śp. Władysława Florjana, posternikowego policji państwowej którzy wyrokiem sądu dożywotnego zasądzeni zostali na karę śmierci.

Na sesji Izby radnej, na wniosek prokuratora Sywulaka powzięto decyzję, że kara śmierci Wesołowskiemu i Budzińskiemu ma być zamieniona na dożywotnie więzienie, z zastosowaniem do tegoż wszelkich obostrzeń jakie przewojuje ustawa.

Wczoraj wypuszczono z więzienia śledczego Katarzynę Żurk, siostrzenicę skazanego Wesołowskiego i Jana Ślabickiego kontrolora zwrotnic, którzy jako świadkowie byli aresztowani na sali rozpraw pod zarzutem złożenia pod przysięgą fałszywych zeznań. Śledztwo przeciw nim jest dalej prowadzone przez sędziego śledczego Romana Witoczyńskiego.

W więzieniu pozostaje jeszcze Marja Wesołowska, żona Wesołowskiego, która nakłaniała świadka Katarzynę Jandzioł do fałszywych zeznań i sama fałszywem świadectwem i podaniem o to morderstwo starszego posternikowego Michała Bazanowskiego usiłowała skierować na inne tory.

— Aresztowanie mordercy. W hotelu „Imperial” aresztowano wczoraj, jako mordercę dwu osób w Równem 29-letniego właściciela dóbr z pod Nieszowy, Jana Baranowskiego, który przyznał się do zarzucanej mu winy.

Wedle własnych jego zeznań B. ukończywszy szkoły średnie, odbył kurs agronomji w szkole Rothalera w Warszawie, poczem prowadził gospodarke w dobrach rodzinnych. Jako ochotnik kawalerzysta, odbył całą kampanję bolszewicką w r. z., zwolniony z wojska jako podchorąży, powrócił do matki. W połowie maja, wzięwszy 200.000 Mk., udał się do Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa, gdzie spędzał czas na rozrywkach i u znajomych. Dnia 11 b. m. wyjechał do Równa a następnego dnia, wyszedłszy do miasta, zapytał dorózkę czy nie zna kogo, koby kupił od niego 5 worków cukru. Dorózkę wkrótce zaznajomił go z pewnym żydem, zgodził się kupić ów cukier ale pod warunkiem, że syn jego pojedzie do Horodyszcz, gdzie ów cukier miał być złożony i po odbiorze zapłaci należność dorózkowi i kupecowi.

Dnia 13 b. m. ów dorózkę powiódł jego i syna cwego żyda w stronę Horodyszcz. Gdy minęli jakąś wieś i znaleźli się w polu, kazał Baranowski zleźć z wozu, a gdy ci stanęli na gościńcu, wyjął „browning” i obu zastrzelił trupą, konie i wóz pozostawił na drodze a sam pieszo powrócił do Równa.

Po powrocie do Równa, nie zapłaciwszy rachunku, odjechał dorózką do Zdobunowa a stamtąd o godz. 11 w nocy pociągiem do Brodów. W hotelu Bristol zwrócił na siebie uwagę służby dziwnem zachowaniem. Po południu udał się na dworzec i już kupował bilet do Lwowa, gdy portier przybiegł za nim i zażądał 500 Mk. za pokój. B. dał mu pieniądze, a wsiadłszy do pociągu, pojechał do Lwowa.

Zaznaczyć wypada, że używał on swego prawdziwego nazwiska, i meldował się przepisowo a gdy nadeszła do Brodów wiadomość o zbrodni, od razu padło na niego podejrzenie.

Dnia 15 b. m. przyjechawszy do Lwowa, stanął w hotelu Imperial. Tu też wczoraj o godz. 10 rano został aresztowany.

Baranowski złożył szczegółowe zeznanie. Zapytany co go popchnęło do zbrodni, oświadczył, że nie wie dlaczego mordował.

— Zaburzenia w Poznaniu. Przegląd Poranny donosi: Poznań był w dniu wczorajszym widownią zaburzenia. Wiec zwołany na placu Bernardyńskim przez N. P. R., na którym wysuwano żądania ekonomiczne, udało się wprowadzić po przemówieniu kilku posłów sejmowych spokojnie rozwiązać, atoli pewne grupy urządziły demonstrację. Na Starym Rynku wybito 20 wystawowych szyb sklepowych, ucierpiały ulice: Wielka, Szeroka, Pocztowa i Nowa.

— Kokainą otruła się na Wysokim Zamku Marja Jarosz, lat 26 licząca. Przywieziono ją na stację ratunkową, a gdy nie pomagały odtrutki, odwieziono desperatkę do szpitala. Jaroszówna już raz truciła się kokainą na Pohulance.

— W Busku aresztowano 9 bandytów szajki koniokradów i odebrano im około 15 koni, po które wędrują się okoliczni włóścianie. Dalsze aresztowania i odbiór koni w toku.

— Podpisywanie kontraktu „Targów Wschodnich” we Lwowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wszyscy, którzy wpłacili swe udziały do Spółki „Targów Wschodnich” Spółka z ograni. odpow., a nie podpisali kontraktu na walnem zgromadzeniu w dniu 13 b. m., zechcą się bezwzględnie pofatygować do kancelarii notarialnej Franciszka Sobola, ul. Jagiellońska 12, celem podpisania dodatkowych oświadczeń.

Zrazem przypomina się, iż ewentualne pełnomocnictwa muszą być legalizowane, oraz iż podpisujący za firmę muszą przedłożyć poświadczenia z rejestru handlowego, że firmy i podpisujący są protokołowani.

— Komitet Pań i Związek inwalidów polskich zaprasza wszystkie Panie chętne do wzięcia udziału w zbiorce na rzecz inwalidów polskich, na posiedzenie, które odbędzie się w środę dnia 20 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku inwalidów ul. Łyczakowska 4, schody III, I. p. Od tej pracy nie wolno uchylać się nikomu.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Miejskiego Teatru Małego.

(Ulica Grodecka 2 B).

Niedziela, poniedziałek, wtorek i środa o godz. 7:30 wieczorem „Oficer gwardji”, komedia w 3 aktach Molnara.

## 250-lecie kawy.

Dienniki przynoszą wiadomość, że w tym roku Europa obchodzi pamiętkę 250-lecia jej wprowadzenia kawy ziarnistej na tym kontynencie. Tak ulubiony, rozpowszechniony i popularny napój jak kawa, zasługuje na to, aby mu w chwili takiej poświęcić parę słów uwagi. Niech mi wolno będzie redkom naszym i rodzakom przypomnąć dzieje powstania i rozszerzenia tego napoju, który też i w Polsce zyskał nietylko popularność, ale też był przedmiotem pochwały poetów naszych, a nawet Mickiewicza.

Wiadomo nam, że od bardzo dawnych czasów znano kawę jako napój, najpierw w Abisynji i Arabji. Już znacznie później, bo w XVI. stuleciu, dostała się do Egiptu, Syrii, wreszcie do Stambułu. Opowiadają sobie, że sprowadził ją mnich pewien do klasztoru, aby braci swoich orzeźwiać przy nocnych modłach. Pierwsza kawiarnia powstała w Marsylii w r. 1671. Otworzył ją jako knajpę kupiec ze Wschodu, Armeńczyk Paschalis, który ją później przeniósł do Paryża. Prawdziwa kawiarnia powstała tam dopiero w r. 1725, założona przez Sycylijczyka Procopio. Wiemy też, że już w roku 1551 w Konstantynopolu otworzono pierwszą kawiarnię, a Niemcy zaprowadzili ją do Hamburga, a następnie angielski założył kawiarnię w Hamburgu. Włosi twierdzą zaowu, że jeszcze w r. 1645 powstała pierwsza kawiarnia w Wenecji, gdzie rozszerzono wiadomość, że jest to napój leczniczy.

Ponieważ owce domowa nierównomiernie, zbiera się go z drzwa 3 razy, co ki ka miesięcy. Pierwszy zbiór najpierw dojrzewającego owocu jest bardzo mały, następny największy, bo około 80 proc. wnoszący, a trzeci zbiór reszty znów mały. Z powodu tak skomplikowanego zbioru koszt tegoż jest znaczny.

Dużo jest jeszcze kłopotu zanim z owo-

ców drzewa kawowego wydobędzie się znana nam kawa ziarnista. Różne są metody, aby ziarnka wydobyc z ostony owej i łupki. Rozsypana się je na matach w pewnej warstwie (20 cm.) i poddaje działaniu słońca, następnie fermentacja, a po 3—4 tygodniach ziarna obsebną, przyczem jednak należy zachować wiele ostrożności, abyże tłuszcz zawarty w ziarnkach się nie zagażał i smaku ich nie popsuł. Ziarna jeszcze w łupinie owej tłucze się potem w drewnianych młynkach, jakby naszych stopach, tym sposobem wydobytą się na wierzch z każdej łupki po dwa ziarneczka.

Jest jeszcze inny sposób oddzielenia mięska owocowego przez prąkanie w maszynach odpow. dnich i fermentację w bazyliach i dalsze przetrzymywanie.

Wreszcie ziarnka się polewuje i sortuje. Od dobrego sortowania kawy zależy bardzo wiele jej cena i wartość handlowa tak że czynność tę uważają za najważniejszą w całym procesie zbioru.

Rozróżniamy około 25 gatunków tej rośliny; za najlepsze uważają pod nazwą Jawa i Sumatra, niektórzy zaś tzw. Mokka, choć prawdziwej „mokka” jest nadzwyczaj mało w handlu.

Podróżni opowiadają, że białe kwitnące drzewo kawowe przedstawia wspaniałe widok, liście parami na trzonku nieszczone, przypomina drzewo laurowe. Z kwiatu powstaje owoc, podobny do naszej czereśni, w której mieszczą się dwa ziarnka znanego nam kształtu. Ziarnka te jednak ostojęte są łupką, jakby pergaminową, słomianego koloru, a pokryte są łuską lśniąca.

Drzewo kawowe wymaga w plantacjach klimatu gorącego, wiele słońca i powietrza, a mimo to miejsca cienistego. Uduje się w zbiorach lesistych. Sadzi się kawę podobnie jak u nas fasolę, wschłdzi po 6 tygodniach, a za dalsze 5—9 miesięcy przesażda się sadzaki już jako małe drzewka w plantacji. Drzewo żyje 30 do 50 lat, pierwszy zbiór, jeszcze bardzo skromny, daje po czterech latach.

Po odsieczy Wiednia 1683 zakłada ją tam nas: Kulczycki, który jako tłumacz języków wschodnich w obozie, za swoje usługi wyprosił sobie zdobyc turecką, wiele worków tego ziarna, nieznaną jeszcze wartość. Wiadomo, że nie miał on jako właściciel kawiarni powodzenia i ze stratą musiał ją zamknąć. Dopiero później, gdy kawę oświadczano miedem, a wreszcie gdy przypadkiem w Wiedniu przyszli na to, że z mlekiem daje wyborny napój, kawiarnie mnożyć się zaczęły. Tam też na pamiętkę turecką jej pochodzenia sformowano kształt bułeczki świątecznej i stąd powstał nasz ulubiony rogalik. Dopiero gdy miod w 18 stuleciu zastąpiono cukrem trzcinowym, a w 19 buraczanym, kawa stała się ludowym napojem, zaszła i pod strzechę wiejską i u nas na polskiej ziemi chyba nie było wioski bez kawy.

Jednak jako napój musiał przejść swoją jakby próbę męczeństwa. Wielu panujących zabraniało jej pod surowymi karami, albo pozwalało jej używać tylko w stanom uprzywilejowanym. Np. Fryderyk, landgraf heski zabronił jej w wsiach i w miastach, tylko szlachcie, duchowieństwu i wyższym urzędnikom pozwoili na jej użycie. Owariał się bowiem wielkiego wywo u pieniędzy z granię na jej zakupno. Wprowadzono też kosztowne licencje na prawo palenia kawy. Kawa otrzymała swą nazwę ze słowa arabskiego „kawah”. Uprawiano ją sztucznie najpierw w koloniach holenderskich i w Indiach zachodnich, dziś produkcja jej sięga około 20 milionów cetrów.

## Ze spraw polskich.

### (Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

#### Telegram Dziennikarzy finlandzkich.

Warszawa. Na ręce podsekretarza stanu Ministerstwa spraw zagranicznych Jana Dąbskiego nadszedł następujący telegram: W ostatnim dniu pobytu w Polsce Dziennikarze finlandzcy przesyłają Rządowi polskiemu najgorętsze podziękowanie za bardzo interesującą wycieczkę i wyrazy podziwu dla polskiej gościnności.

#### Falsyfikat.

Warszawa. Wydział polityczno-prasowy Rady Ministrów komunikuje, że po zmiach byłego zaboru pruskiego krąży obecnie w licznych odbitkach odpisy rzekomego ókólnika Prezydium Rady Ministrów do dyrektorów departamentów i szefów sekcji zdających przedłożenia poufane sprawozdań co do posad zajmowanych przez jednostki niepowołane z t. zw. domowem wykształceniem. Jest to oczywiście falsyfikat i na polecenie Rady Ministrów wszczęto dochodze-

Z dawnych czasów utarło się o wiele twierdzenie, niejako przesąd, że kawa jest wyłącznie podniecającym napojem o nie bezwartościowym dla naszego odżywiania że jest tylko tak zw. „tutwka”, podobnie jak piernik, poprycha i t. p. Dopiero znany niezony profesor Ernest Ludwig jako profesor chemii w Instytucie w Wiedniu, udowodnił doświadczeniami, że kawa brazyljska ma zawartość: tłuszczu 14.66—14.10 proc. białka 12.09—13.92 proc., cukru 5.96—6.96 proc., a kofeiny tylko 1.74—1.73 proc., że zatem prócz podniecającej kofeiny posiada bardzo wartościowe składniki pokarmowe.

U nas w Polsce cieszyła się kawa wielką popularnością, widać i tak w Polsce nie umiano jej tak dobrze przygotować. Marnowano na różnych obszarach, zwłaszcza w Niemczech, gdzie monstrały z niej wyrabiają napój znany pod nazwą „Bismarckkaffe”, decydującą się na niezbyt wielkie przemiana i przeróbki w doskonałości, chyba nigdzie innej sławnej. Nie dowiadujemy, że i nasz nieśmiały wyciecznik Mieczewicz w kolędzie II. Pana Józefa poświęca jej owe w panicej naszej niezawarte słowa:

„Takiej kawy, jak w Polsce niema w żadnym kraju; W Polsce, w domu porządnym, z dawnego zwyczaju

Jest do robienia kawy esobna niewiasta.. I zna taśna sposób gotowania trunku. Który ma czarność węgla, przejrzystość [barzyljnu, Zapach moki i gęstość miodowego płynu.

Na pocieszenie naszych gospodyń w tych nie stychanie ciężkich i drogiej czasach, należałoby jeszcze wspomnieć, że skutkiem wojny światowej i niepewności ekaportu jej do Europy centralnej i Rosji przez szereg lat nagromadziły kraj, kawę produkującą, szczególnie brazylja, ogromne zapasy, które będą musiały mimo fatalnej waluty tutejszych krajów, zbędnie chochy zstratać. Jednak gospoście naszą się odzwyczaić kupowania kawy już palonej, kawa musi być palona w domu według reguł doświadczenia. Tylko taka kawa świeżo i szlachetnie spalona, pomijając wielką oszczędność w cenie, jest w stanie zaspościć wzbudny smak polski i tylko taka może się doczekać znowu kiedyś pochwały którego z naszych nowszych wieszczo-

Wkońca młodszym naszym gospościm przypominę najlepszy sposób spalania kawy ziarnistej tak, aby nam dala możliwie smak najlepszy i aby ją najlepiej wykorzystać.

Szalkankę surowej kawy pali się w piecyku na spirytusie, lub na węglać na żelazni, ciągle równo obracając i uważając, by po spalaniu kawa miała jasno-brązowy kolor. Wyszypawszy ją z piecyka na czysty papier, miesza się bardzo starannie i szybko sładka, nie dopuszczając by się spochka, bo przez pocenie się kawy wlatniają się olejki eteryczne, które jej smak stanowią. Gdy kawa prawie zimna, zsypane się ją do puski i sztelnie zamyka. Na osobę liczy się 10 gr. palonej kawy a przy oszczędności 20 gr. na 3 osoby, a cykorii 1—1 dkg.

Młynek musi mieć bardzo mialko, aby zaś wydał nam najlepszy miad, musi być odcyszczony od czasu do czasu, bo na trybach jego z czasem osiądzie tłuszcz z kawy, który ponadto jeżdżąc pszeje smak miadu. Dlatego należy co kilka tygodni nalać gorącą wodę na tryby młynka i w ten sposób dadzą się one dobrze przepłukać.

Juljuszuwa Albinowska.

nia w celu wykrycia źródła tej karęgodnej mityfikacji.

#### Wyjazd dzieci polskich z Japonji.

Warszawa. Dnia 7 lipca b. r. ostatnia partja dzieci polskich opuściła Japonję na statku płynącym do Ameryki. Na pożegnaniu każde z nich dostało od cesarzowej piękny podarek z godłem Japonji. Cesarzowa zdecydowanie pożegnała dzieci, które zawdzięczały tyle jej eschistej trosce i opiece.

#### Attilo Begey.

Warszawa. P. Attilo Begey dziś wieczorem opuszcza Polskę po kilkuninowym pobycie w Wiedniu, gdzie był podejmowany przez generała Żeligowskiego, przedstawicieli miasta i Uniwersytetu Senat urządził ku czci jego Akademję, na której Rektor i profesorowie w gorących przemówieniach podnosili ofiarną działalność p. Begeya.

Dziś po raz pierwszy!

Niezwykle piękna i zajmująca powieść w 5 aktach **W pętach grzesznej miłości**

Berlin. Dwieście pisma niemieckie zamieszczały serię doniesień z Barylei i Gony, według których na wniosek angielski rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej będzie prawdopodobnie odroczone do jesieni. Depesze te donoszą, jakoby rząd włoski miał się zgodzić na propozycje angielskie.

**Telegramy P. A. T.****Z frontu grecko-tureckiego.**

Ateny. Komunikat z 12 b. m. Wojska greckie posunęły się w ciągu ostatnich dwóch dni o 70 km. naprzód, zajmując Barmaadzik na północ od Uszaku. Nieprzyjaciel cofnął się do swych pozycji na półn. zachód od Eskiheir. Armiejscy i Kurdowie zaatakowali kemalistów. W okolicy Erzeruma kemaliści podpalili miasteczko armeńskie, a w okolicy Ismidu splądrowali miejscowość Kantyl.

Londyn. Konferencja irlandzko-angielska, od której zależy pokój między Anglią a Irlandją otwarta została dnia 15 b. m. na Downing Street, prywatną naradą Lloyd'a George'a i Valery. Omówiono plan obrad jutrzejszego posiedzenia plenarnego, w którym wezmą udział zastępcy sinfeinistów i rządu ulsterskiego.

Valera wobec dziennikarzy oświadczył, iż chwila obecna jest dla narad angielsko-irlandzkich tak korzystną jak nigdy jeszcze dotąd nie była.

Londyn. Wolf. *Morning Post* donosi, że rząd angielski zawiadomił rząd francuski, iż zyczący sobie odłożenia Rady Najwyższej poza 21 b. m. t. j. po ukończeniu konferencji Dominów angielskich.

Londyn. *Daily News* piszą, że wystąpienie *Times* przeciw reprezentowaniu Anglii na konferencji dla rozbrojenia przez Lloyd'a George'a i Curzona, oznacza zerwanie stosunków forreiga office (Ministerstwo spraw zagranicznych) i stosunków premiera z prasą Northclifa. *Daily Mail* podaje, że gdy przedstawiciel tego dziennika zgłosił się do ministerstwa spraw zagranicznych, aby zasięgnąć informacji, nie został przyjęty, gdyż zastępcy prasy Northclifa nie będą tam wogóle nadal przyjmowani. *Times* wskazują, że najodpowiedniejszymi kandydatami na reprezentantów Anglii na konferencji byłiby Grey, Hamerlain i Brice.

Londyn. *Daily Telegraph* pisze: Traktat z Trianon wejdzie wkrótce w życie, ponieważ został już przez Francję ratyfikowany. Wehce tego rządu koalicyj wystały żądanie do Węgier, aby wycofały swoje wojska z zachodnich komitatów węgierskich, zgodnie z poleceniem trzech generałów two-

rzyczych komitację alianesa. Rząd węgierski zwleka jeszcze ponieważ liczy na porozumienie z Austrią, które wspomniany obszar mogłoby pozostawić przy Węgrzech. Alianci są jednakowoż zdania że w sprawie tej nie należy zwlekać, bo Austrija musi otrzymać jedyną korzyść, jaką jej daje traktat w St. Germain w zamian za inne ofiary. Komisja wojskowa kontrolująca ma oddać Węgrom obszar Pięćkościolów.

Praga. *Tribuna* donosi z Paryża, że pojawiła się pogłoska o przygotowanym zamachu na Kierenskiego i Milukowa. Jedną z rosyjskich organizacji politycznych, na której czele stoi Goroza-kow, miała wynająć szereg osób dla wykonania zamachu, którego sprawcy po wykonaniu mieli się schronić do Czech lub Jugosławji. Na czele ich miał stać Iwan Blum, który ma przebywać w Pfadzie.

Budapeszt. Węgierskie dzienniki urzędowe ogłaszają rozporządzenie, że od 16 b. m. do 15 sierpnia b. r. banknoty 10.000 koronowe i tysiączki zaopatrzone stemplem węgierskim przyjmowane będą do wymiany na nowe banknoty tylko z potrąceniem 25 prc.

Rzym. (Havas). Cała prasa zwalczająca projekt przyłączenia się do polityki angielskiej w sprawie wschodniej. Pisma, które pierwsze poruszyły kwestię współpracy Włoch stwierdzają obecnie niebezpieczeństwo tej współpracy.

Paryż. Briand przyjął wczoraj ks. Lichtensteina i Arcybiskupa Szeptyckiego.

Nauen. Komisja międzysojusznicza zainicjowała postępowanie karne przeciw socjalistycznemu członkowi Wydziału wykonawczego Rady dwu nastu na G. Śląsku Cyrusowi z powodu listu otwartego jaki wystosował do komisji w Opolu w sprawie wypadków w Bytomiu.

Nauen. Znawcy komisji reparacyjnej donieśli niemieckiej Radzie węglowej, że na miesiąc sierpień muszą Niemcy dostarczyć dwa miliony 200 tysięcy ton węgla.

Berlin. Vorwärts donosi, że od chwili otwarcia połączenia kolejowego z G. Śląskiem 40.000 osób opuściło G. Śląsk przebiegając się do Niemiec.

Poldhu. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że sprawa zniesienia ceł ochronnych będzie w najbliższym czasie stanowiła temat dyskusji w Radzie Najwyższej.

Helsingfors. Dnia 15 b. m. został zawarty traktat handlowy z Danją.

Waszyngton. Nadeszła odpowiedź rządu japońskiego na zaproszenie na konferencję dla rozbrojenia. Rząd japoński przyjął zaproszenie, nie wspominając jednak przytem o uregulowaniu kwestji dalekiego wschodu.

Młodzieńca grupa dziewcząt w leciuchnej bieli i koronkowych kapeluszach zbiegła z kasynowej werandy i uknęła wśród powiewu błękitnych i różowych szarf... A towarzystwo ludzi, pochodzących z południowej Ameryki, gawędziło podmiejską gwara z hałaśliwymżywieniem. Wyprostowany zaś, majestatyczny, w pięknie odwiniętym, fałdzistym burnusie, kroczył poważnie Arab, mający wykład wodza.

Pełno było wszędzie, tłum wile się wzdłuż klombów, ciągnących się po obu stronach głównej środkowej alei, pełnopol płątanami i lipami, wokół cichych obecnie kiosków, w których rozbrzmiewała przed chwilą muzyka, a także przed afiszami co zapowiadały galowe przedstawienie w teatrze na dzisiejszy wieczór a także sportowe popisy na jutro. Charakterystyczny tłum kąpielowców miejsc, tłum, mający się rozjechać za chwilę, przechadzał się teraz, jak gdyby wypelniał nakazany sobie obowiązek. Tłum taki bywa pstrzakały, różnorodny, banalny i niechwytany a w skład jego wchodzi ludzie skazujący zabawy i tacy co przybyli w nadziei odzyskania utraconego zdrowia. Widzimy wśród niego przedstawicieli najrozmaitszych środowisk i kategorii, jednostki najsłabszych wartości finansowych przedstawiciele wszystkich krajów i narodowości, a od czasu do czasu wpała w oku dziwne, niemie, bez wieka i jakby tu nie na swoim miejscu nabrzmiałe oblicze, świadczące o wodnej puchlinie i tak niepojęcie tółte, że trudno określić, do jakiej należy rasy, zamieszkującej kulę ziemską.

**GOSPODARSTWO I HANDEL.****Komunikat urzędowy przebiegu księgosuszu.**

od 1 maja do 1 czerwca 1921 r.

W przeciągu maja przebieg księgosuszu był następujący:

Zlikwidowano zarazę w 41 miejscowościach, wykryto i skonstatowano natomiast 36 nowych ognisk; ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych była w ciągu miesiąca 147, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 667 zabito 192 sztuki padło 391, wyzdrowiało 8, zaszczepiono 6976, z czego

na Województwa b. Kongresówki wypada 39 miejscowości zapowietrzonych, sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 137 zabitych 44, padłych 22 zaszczepionych 6068, reszta zaś przypada na Województwa kresowe: Nowogródzkie i Poleskie, gdzie akcja walki z księgosuszem zaczyna się rozwijać planowo, co w konsekwencji daje wykrycie znacznej ilości ognisk zarazy.

Wobec znacznego zwiększenia produkcji surowiec przeciw księgosuszuwej przystąpiono do rozpoczęcia szczepień na kresach w końcu miesiąca.

Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 czerwca 1921 roku było chorych 8501 sztuk zabito 4075 szt., padło 3649 szt., zaszczepiono 12797 sztuk.

Nacz. Lemiszcz do walki z księgosuszem

(—) Zagrodzki, lek. wet. ppłk.

**Wykaz przebiegu księgosuszu od 1 maja do 1 czerwca 1921 roku.**

Województwo	Powiat	Ilość miejscowości zapow.	Ilość zagt. w zapow. miejsc. w	Ilość sztuk chorych.	Ilość sztuk podejrz. o zarazę	Ilość sztuk podejrz. o zarażenie się	Zabito	Padło	Wyzdrowiało	Szczepiono	Padło po szczepieniu
Lubelskie	Bialski	2	1	—	—	7	—	—	—	697	—
	Łukowski	1	1	—	2	69	—	—	—	71	—
	Radzyński	6	6	—	—	43	—	—	—	1937	—
Razem w Woj.	Lubelskiem	9	8	—	2	119	—	—	—	2705	—
Białostockie	Białostocki	6	34	24	30	104	21	3	—	1544	—
	Białowiecki	2	4	4	—	3	1	1	—	160	—
	Bielski	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Grodzieński	6	29	20	428	36	18	8	—	580	7
	Sokołski	3	4	1	4	—	—	1	—	75	—
	Ostrołęcki	1	2	1	3	—	4	2	—	324	—
	Łomżyński	11	17	20	—	210	—	7	—	680	—
Razem w Woj.	Białostockiem	30	90	70	65	355	44	23	—	3363	7
Nowogródzkie	Baranowski	5	19	25	17	11	33	9	—	—	—
	Nowogródzki	7	14	31	—	16	8	5	—	—	—
	Lidzki	15	19	33	—	59	25	5	—	—	—
	Wołozynski	9	36	33	—	40	15	18	—	—	—
	Nieświeski	3	27	12	—	—	12	—	—	—	—
	Stonimski	5	44	24	1	50	5	2	—	—	—
	Duniłowicki	6	64	50	—	18	6	42	2	—	—
	Dziśnieński	8	109	122	—	—	—	116	6	—	—
	Brasławski	19	38	7	4	72	4	7	—	—	—
Razem w Woj.	Nowogródzkiem	77	370	314	22	266	108	222	8	—	—
Poleskie	Brzski	4	7	4	—	—	3	1	—	3	1
	Prużański	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Piński	3	11	33	—	70	18	15	—	—	—
	Drohobyczński	2	8	15	7	8	—	15	—	—	—
	Żmuniński	3	74	124	—	2726	13	111	—	—	—
	Kobryński	14	71	9	2	190	6	5	—	905	—
Województwo Poleskie		31	171	185	9	2994	40	147	—	908	1
Ogółem		147	639	569	98	3734	192	391	8	6976	8

**NADESLANE.**

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**Podziękowanie.**

Składamy serdeczną podziękę wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę Mężowi i Ojcu naszemu s. p. majorowi inż. Karolowi Richtmanowi-Rudnickiemu w szczególności: OO. Jezuitom. OO. Bernardynom Wiel. ks. Głęboki, p. gen. Szymańskiemu, p. pułk. Jasińskiemu, p. pułk. Florjańskiemu, p. pr. Szydelskiemu, p. por. Róckowi i p. por. Rokickiemu, oraz członkowi Korpusowi Oficerskiemu i Sekcji Wojsk Samoobodowych.

Zona, córka, synowie.

się była ukrywać pod powłoką światowej uprzejmości, z odzieniem roztrzepania a czasem nawet i odrobiny rubasznosci, więc ciągnął dalej:

— Dovrangay i ja schodziliśmy się prawie codziennie wieczór, na to, by się przygotowywać razem do tygodniowych egzaminów. Ta praca we dwójkę stanowi jeden z doskonałych zwyczajów centralnej szkoły... Byłem sam w Paryżu, dokąd przybyłem świeżo z zapadłej prowincji... Straciłem, zarówno jak Stefan, ojca w czasach pierwszego dzieciństwa. Matka moja została w domu, marsząc letniami wieczorami, pod cieniem starej lipy o jedynym swym chłopcu!... Zdaje mi się, że właśnie to moje osamotnienie sieroty w dwadzieścia roku życia, sieroty pozostawionego samemu sobie i narozpaczonego na niebezpieczeństwa naszego nowoczesnego Babilonu, spowodowało najszerzą i prawie, że tracieryjską zyczliwość pani Dovrangay względem mnie i otworzyło mi podwoje jej domu, gdzie byłem przyjmowany, jak najbliższy. Nie przestalem w nim być stałym i pełnym wdzięczności gościem przez przeciąg kilku lat... czyli do chwili okropnego wypadku... o którym niezawodnie słyszałeś?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:

STANISŁAW ROSSOWSKI.

Guy de Chatepleure.

2)

**W PRZESTWORZU.**

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Kerjeau poddaje się tedy swemu losowi. Zdążył z Rorem ku kawiarni Renaissance, zasiadają na odkrytej werandzie i piją cocktaili.

Dzień miał się ku końcowi. Jeszcze chwila, a zadźwięczy w każdym hotelu srebrzysty głos pierwszego dzwonienia na obiad. Stary Park nie jednak nie stracił że swego ożywienia. Pełno było ludzi na tarasie kasyna i różnobarwnie, rozpościerał się bowiem na niej ogród kapeluszy, zdających kwiatami.

Spóźnieni kuracyusze spieszyli ku kioskowi źródła. Jedni elegancy i widocznie bardzo bogaci druzdy podobni, czyniący wrażenie ubogich... znużeni i fertyni, młodzi starzy, pełni otuchy i beznadziejni, a inni trzęsące tryskający zdrowiem obok całkowicie wyniszczonych chorobami.

Kupowano paryskie dzienniki. Nietrawnie wachlarzyki, premie popularnego pisemka, którego tytuł roznosiciele gazet wyrzyskiwali po wszystkich zakątkach parku, drżały w rękach kobiet o jasnych sukniach.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

## Różne obwieszczenia

Prez. 1622/18/21. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na I zwyżajną z dniem 13 września 1921 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym w Stryju, przewodniczącym prezesa sądu okręgowego dr. Marcelo Misinińskiego, a zastępcami wiceprezesa Justyna Dzerowicza oraz sędziów okręgowych Władysława Kropińskiego, Jana Goitlofera, Marijana Rastawieckiego, Henryka Wolskiego, Deodota Norserowicza, Juljana Welyczki, Stanisława Przybysławskiego, Antoniego Łopuszańskiego i Mikołaja Klisza.

Prezjdjum Sądu okręgowego.  
Stryj, 10 lipca 1921. 7104 2-3

C. II. 383/21. Przeciw Michałowi Zemko, rolnikowi w Łopuszniczy, którego miejsce pobytu jest niexnane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Zemko, rolnika w Łopuszniczy pozew o uznanie własności ciał hipotecznych wbl. 97, 117 i 133 ks. gr. gm. Łopusznica z pn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1921 o godz. 8:30 rano sala rozpraw L. 7. Celem strzeżenia praw Andrzeja Zemko, ustanawia się p. dr. Antoniewicza, adwokata w Dobromilu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobromil, 22 czerwca 1921. 7133

## Konkurs

L. 1275/V. Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza konkurs na posadę sekretarza państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w IX. stopniu służbowym. O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy się wykazują studjami technicznymi, filozoficznymi lub prawniczymi. Nadto mają udowodnić, że są obywatelami Państwa Polskiego i że nie przekroczyli wieku 40 lat. Podania należy wnieść do Kuratorjum przez Dyrektora państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie najpóźniej do dnia 15 sierpnia b. r. Do podania należy dołączyć świadectwa z odbytych studiów, prócz opis życia, tudzież urzędowe świadectwo lekarskie, stwierdzające, że kandydat jest zdrowy i nadaje się do pełnienia służby kancelaryjnej. Posada będzie nadana z dniem 1 września.

Kurator: Sobiński.  
Lwów, 9 lipca 1921. 7129

## Spadki

A. VI. 262/17/47. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy, Sąd powiatowy S. II. we Lwowie ogłasza, że dnia 6 października 1921 w Jaryczowie nowym zmarł Teobald Harlos. Do spadku po nim powołani są między innymi Karolina, Jakób, Filip i Henryk Schmidtowie, dzieci s. p. Barbary z Harlosów Schmidt, następnie Marein, Józef, Antoni i Karolina Schmidtowie, dzieci s. p. Małgorzaty z Harlosów Schmidt, wreszcie Elżbieta Scheuer. Ponieważ sądowi miejsce pobytu wymienionych nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy Oddz. VI.  
Lwów, 2 maja 1921. 7079 3-3

A. 58/18/8. Edykt z wezwaniem nieznanych sądzi dziedziców. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 20 lipca 1917 w Wiedniu II. Rembrandstrasse 26 zmarła Frida Königsberg, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w którym by ustanowiła dziedzica. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokatem dr. Jakób Pigał z Zaleszczyk, kuratorem

został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zaleszczyki, 1 lipca 1922. 7028 3-3

C. III. 143/13. Wzywa się wszystkich niewiadomych dziedziców, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego, prawa swe do spadku po br. p. Chaji Weiner false Popiel wykazali i do tego spadku się oświadczyli, a w miarę wykazanych ich praw spadek powyższy przyznany im zostanie. W razie gdy w przeciągu tego czasu do spadku po br. p. Chaji Weiner false Popiel nikt się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny, Skarbowi Państwa oddany zostanie.

Sąd powiatowy Oddz. III.  
Borszczów, 20 grudnia 1920. 7108 2-2

A. 181/21. Wezwanie do dziedziców, zapisobiorców i wierzycieli cudzoziemca. Schulm Fischer, prywatny, zamieszkały w Atzgersdorfie koło Wiednia, Wienerstrasse 5, przynależny do Lwowa, ten samem obywatelem Państwa Polskiego, zmarł 26 lutego 1921 r. Rozporządzenia ostatniej woli nie znaleziono. Wszystkich dziedziców, zapisobiorców oraz wierzycieli będących obywatelami Państwa austriackiego albo w tutejszem Państwie przebywających cudzoziemców wzywa się, by roszczenia swe do masy spadkowej do dnia 20 sierpnia 1921 do podpisane sądu zgłosili, ileż w razie przeciwnym spadek bez względu na przesady zagranicznej władzy albo przez tąże wymienioną osoby wydanym być będzie mógł. W tutejszem Państwie mieszkający dziedzice wnieśli prośbę do sądu austriackiego o przeprowadzenie pertraktacji spadku. Zagranicznych dziedziców i zapisobiorców wzywa się, by roszczenia swe w czasokresie wyżej wymienionym zgłosili, jakoteż zapodali, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej, w przeciwnym bowiem razie, jeśli zagraniczna władza sama odstąpienia nie żąda, pertraktacje tu i to tylko ze zgłoszonymi dziedzicami toczyć się będą.

Sąd powiatowy Oddział I.  
Liesing, 27 maja 1921.

Dr. Kleedorfer.  
Za zgodność wygotowania naczelnik kancelarii  
Wórz. 7097 2-3

## Kuratela

P. 154 20/5. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała sądu powiatowego w Rzeszowie L. cz. 154 20/5, pozbawiono całkowicie własności Szymona Ciebierę zamieszkałego w Zgłobniu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jana Roga ze Zgłobnia.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, 29 listopada 1920. 7125 1-3

L. III. 3 21/1. Uchwała sądu powiatowego w Busku z dnia 11 czerwca 1921 L. III. 3 21 pozbawiono Franciszka Szubartowicza syna Feliksa, ur. w r. 1895 w Busku, całkowicie własności z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem jego jest ojciec Feliks Szubartowicz.

Sąd powiatowy.  
Busk, 17 czerwca 1921. 7132 1-3

P. IV. 157 21/13 Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała sądu powiatowego w Samborze z 12 marca 1921 L. cz. L. IV. 8 20 11 pozbawiono całkowicie własności Matronę Mikalicz, zamieszkałą w Woli błańkowskiej, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Senka Kostyka z Woli błańkowskiej.

Sąd powiatowy O. IV.  
Sambor, 12 marca 1921. 7072

L. III. 6/21 3. Ogłoszenie. Petra Ulaka z Senia, którego uchwała z 10 grudnia 1919 L. III. 24 18 uznano umysłowo chorym, uznaje się własnowolnym.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, 13 czerwca 1921. 7096

P. 203 21/8. Katarzyna ze Rząsów Początkowa z Błażowej pozbawioną zostaje

częściowo własnowolności. Doradcą ustanowiono Feliksa Początkę.

Sąd powiatowy O. I.  
Tyczyn, 2 września 1920. 7075

## Amortyzacja

T. 448/21/5. W sprawie amortyzacyjnej Zygmunta Ausri za o umorzenie czeku prostego się uchwała z dnia 25 maja 1921 L. cz. 448/21 ogłoszona w Gazecie Lwowskiej Nr. 134 z dnia 18 czerwca 1921 w ten sposób, że zamiast wyrazu umorzenia weksla, „weksel” należy umieścić wyraz „umorzenia czeku” a nadto termin edyktałny w powyższej uchwalce na 45 dni zakreślony skraca się do dni 30.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.  
Lwów, 21 czerwca 1921. 7128

## Firma

Firm. 2511 20. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu „Związek konsumentów w Tyczynie” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poroką następujące zmiany. 1. Uchwalono zmianę § 12 statutu w bzmieniu wódki załączki, 2. Ustąpił z zarządu: Izrael Dorlich, Abraham Tuchman, Majer Leib Zwirn, Salomon Reich i Getzel Tencer. 3. Wybrani członkami zarządu: Izrael Hackl, Osias Sonnenelick Chiel Heinrich Grossman, Leib Glat i Dawid Garfinkel w Tyczynie zamieszkałi, Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział V.  
Rzeszów, dnia 19 marca 1921. 4094

Firm. 409 21. C. IV. 13. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy „Spółka mieszkaniowa dla miast” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrywanie ludności miejskiej w mieszkania. Spółkę zawiązano na czas nieograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie ddo Kraków 12 czerwca 1920 L. R. 2263. Na kapitał zakładowy 15 500 000 Mk. wpłacono gotówką 11 375 000 Mk. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy dr Adolf Gross, adwokat w Krakowie ul. św. Anny 9 i inż Karol Rolle, wiceprezydent miasta Krakowa. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się zbiorowo albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca łącznie z prokurystą. Prokurę udzieleno dr. Tadeuszowi Dwernickiemu, dyrektorowi miejskiego Zakładu kredytowego w Krakowie. Rada nadzorcza składa się z 8 do 20 członków. Ogłoszenia obwieszczone będą w jednym z dzienników, wychodzących w Krakowie i we Lwowie. Dzień wpisu 24 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, 24 marca 1921. 4088

Firm. 228 21. Oddz. C. III. 277. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo maszynowe „Technikum”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 107. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób, naprawa i sprzedaż maszyn, narzędzi, oraz materiałów technicznych i użytkowych z żelaza i metali, zastępstwo i składy przedmiotów wchodzących w zakres przedsiębiorstwa, oraz czynności handlowe z tego zakresu. Forma spółki: Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie spółki ddo Kraków 19 lutego 1921 L. R. 22751. Na kapitał zakładowy 1 200 000 Mk. wpłacono gotówką 600 000 Mk. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Romuald Kern, inżynier w Krakowie ul. Czysta 19 i Zygmunt Francki, inżynier w Krakowie ul. Czarnowiejska 70, zastępcą zawiadowcy Ludwik Sverin, inżynier w Krakowie ul. Urzędnicza 26. Podpis firmy: zawiadowcy podpisują będą spółkę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub pod wypisanym brzmieniem spółki podpisują dwaj zawiadowcy swoje nazwiska, lub jeden zawiadowca i jeden zastępcą, Dzień wpisu 24 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, 23 lutego 1921. 4090

Firm. 45/21. Reg. C. 54. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do re-

jestru Reg. C. walży wciągnąć co następuje: Siedziba firmy Stryj. Brzmienie firmy „Polonia”, fabryka rumu, likierów, rozolisów i innych spirytusów oraz artykułów chemicznych i przetworów owocowych spółka z ogr. odpow. w Stryju. Przedmiot przedsiębiorstwa Fabryczny wyrób rumu, likierów, rozolisów i innych spirytusów, przetworów owocowych i artykułów chemicznych tudzież handel tymi artykułami, Forma spółki spółka opera się na kontraktach z udziałem w formie aktów notarialnych z daty Stryj 7 stycznia 1921 1 rep. 3760 i z daty Stryj 23 lutego 1921 1 rep. 27173. Czas trwania ni ograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 150 000 Mk. Uprawnieni do zastępstwa dwaj ustanowieni zawiadowcy. Zawiadowcy Markus Lorberban i Dawid Margulies. Podpis firmy pod brzmieniem firmy „Polonia” fabryka rumu, likierów, rozolisów i innych spirytusów oraz artykułów chemicznych i przetworów owocowych spółka z ogr. odpow. w Stryju umieszcza swe podpisy dwaj ustanowieni zawiadowcy. Dzień wpisu 20 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Stryj 17 kwietnia 1921. 4385

Firm. 150/21. Rg. C. 18. Zarządza się wykreślenie z rejestru handlowego firmy „Lch” Pierwsze polskie Towarzystwo przemyśle i wywozu w Muszynie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albowiem firma ta nie uskuteczniła zmiany § V. kontraktu spółki z daty Muszyna 12 września 1919 zgodnie z przepisami § 37 ust. z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 ddp. p.

Sąd okręgowy, Oddział IV  
Nowy Sącz dnia 31 grudnia 1920. 4378

Firm. 171/21 oddz. A. III. 186. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Jeleni koło Chrzanowa. Brzmienie firmy Schoenberg i Ssa, spółka do wrobu i zbytu materiałów budowlanych. Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób i handel materiałami budowlanymi. Forma spółki Spółka jawna od 27 stycznia 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Mojżesz Se' onberg, kapłan w Chrzanowie i Ludwik Olwein, dyrektor kopalni węgla w Borsach ad Jeleni. Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spółnicy samodzielnie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisuje się jeden ze sp lników. Dzień wpisu 2 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków dnia 14 lutego 1921. 4344

Firm. 245 21 oddz. C. II. 383. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupcowych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy A. Krzyżański i J. Kolasa w Krakowie ul. Szpitalna 68. Handel towarów karniennych, wyszynk trunków spirytusowych, wina i sprzedaż wedlin. Przystąpił Władysław Bochnak, kupiec w Krakowie ul. Radziwiłłowska 17. Skutkiem tego zmieniono firmę na Wład. Bochnak, A. Krzyżański i J. Kolasa. Do podpisywania firmy są uprawnieni Władysław Bochnak łącznie z Janem Kolasą natomiast spółnik A. Krzyżański wyłączony jest od zawiadowania zastępstwa i podpisywania firmy. Dzień wpisu 5 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, dnia 28 lutego 1921. 4348

Firm. 151/21. Rg. A. 149. Wpis do rejestru handlowego. Siedziba firmy Nowy Targ. Brzmienie firmy Wł. Dudziński i H. Fischgrund. Przedmiot przedsiębiorstwa. Handel spirytusem i napojami spirytusowymi, oraz wyrób wódek i likierów. Właścicielami firmy jawnymi spółnikami firmy są Władysław Dudziński i Henryk Fischgrund. Podpis firmy Umowa ieni do podpisu firmy są obaj spółnicy samodzielnie. Dzień wpisu 12 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV  
Nowy Sącz 12 marca 1921. 4376

Firm. 86 21. Rg. C. 3. W sprawie firmowej P rowej fabryki dachówek i cegły w Stróżach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zarządza się wykreślenie w rubryce spółnicy osobiście odpowiedzialni Kazimierza Zelechowskiego a wpisanie w jego miejsce Marjana Kempnera.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz 26 lutego 1921. 4377

Firm. 156/21. Rg. A. 150. Wpis do rejestru handlowego Rg. A. wpisano do rejestru handlowego. Siedziba firmy Mszana dolna. Brzmienie firmy Nachman Feuerstein. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel drzewem i dzierzawa tartaku wodnego. Właściciel Nachman Feuerstein. Dzień wpisu 12 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.  
Nowy Sącz dnia 12 marca 1921. 4375

Firm. 163/21. Rg. A. 151. Wpis do rejestru handlowego Rg. A. wpisano do rejestru handlowego. Siedziba firmy Mszana dolna. Brzmienie firmy Wejcech Świętalski wyszynk trunków w Mszanie dolnej. Przedmiot przedsiębiorstwa wyszynk trunków. Właściciel Katarzyna Świętalska. Dzień wpisu 12 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 12 marca 1921. 4374

Firm. 25/21. Rg. C. I. Zarządza się w rejestrze handlowym przy firmie Rafineria spirytusu, fabryka rumu, likierów i rosółów Engländer, Herbst i Korn spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu w likwidacji w dalszym ciągu, że udział b. p. Sendera Engländera w majątku spółkowym przeszedł drogą dziedzictwa na Perłę z Gut-wirthów Engländerów w 4/16. Różki czyli Reginie zamężnej Engländer. Objęty Rysk 2 ga-limion czyli Helene zamężnej Herzig, Naftalego Engländera i Jakóba Engländera po 3/16 części na własność.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Nowy Sącz 5 lutego 1920. 4412

Firm. 148/20. Raj. A. I. 260. Wpis firmy poje yozel. Do rejestru wpisano dnia 13 listopada 1920. Siedziba firmy Jasło. Brzmienie firmy Jan Dymnicki kantor wymiany w Jasle. Przedmiot kantor wymiany. Posiadał Jan Dymnicki.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Jasło dnia 13 listopada 1920. 4490

Firm. 13/21. Raj. A. 192. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm w rejestrze handlowym. Dnia dzisiejszego wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych następujące zmiany: Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: Johann Vogt. Przedmiot przedsiębiorstwa: Tuch und Schaffellwarenfabrik. Jawna Spółka handlowa od 1 stycznia. Spółnicy osobiste odpowiedzialni: Georg Vogt fabrykant w Białej zamieszkały i Haus Vogt fabrykant w Białej zamieszkały, z których każdy uprawniony jest do samodzielnego zastępowania spółki i podpisywania firmy. Przystępujący spółnik Haus Vogt podpisywać będzie firmę w ten sposób, że nazwę firmy Johann Vogt własnoręcznie wypisze Georg Vogt podpisywać będzie firmę jak dotąd.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.  
Wadowice, dnia 18 lutego 1921. 4476

Firm. 257/20 Stow. IV. 241. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dnia dzisiejszego wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych następujące zmiany: Siedziba stowarzyszenia: Rajca (s. p. Miodowa). Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spóżywe w Rajcy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmieniło brzmienie firmy, które obecnie opisuje: Robotnicze stowarzyszenie spóżywe w Rajcy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.  
Wadowice, 18 lutego 1921. 4477

Firm. 21/21. Rg. A. 146. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy Nowy Sącz. Brzmienie firmy Miejski Zakład elektryczny w Nowym Sączu. Przedmiot przedsiębiorstwa. Produkcja i sprzedaż prądu elektrycznego, wykonywanie instalacji i sprzedaż materiałów elektrycznych. Właściciel Gmina miast Nowego Sącza. Podpis firmy. Pod brzmieniem firmy podpis każdorazowy burmistrza lub jego zastępcy. Dzień wpisu 29 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.  
Nowy Sącz, dnia 29 stycznia 1921. 4412

Firm. 46/21. Spółka B. 103. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru spółki B. należy wnieść co następuje. Siedziba firmy Bolesław. Brzmienie firmy Fallböhrer i Ska Przemysł i przedsiębiorstwo drzewne, spółka z ogr. odp. w Bolesławie. Przedmiot przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo wchodzące w zakres handlu i przemysłu drzewnego. Forma spółki. Spółka opiera się na kontrakcie z udziałem w formie aktu notar-

jajnego z daty Struj 12 lutego 1921 i rep. 27058. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 600.000 Mk. Uprawnieni do zastępstwa dwóch z ustanowionych zawiadawców. Zawiadawcy Józef Fallböhrer przedsiębiorca w Struju, Wolf Schnar i Leon Bonom kupcy w Bolesławie. Podpis firmy pod wpisaniem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy „Fallböhrer i Ska przemysł i przedsiębiorstwo drzewne, spółka z ogr. odpow. w Bolesławie” dwaj zawiadawcy umieszczają swoje podpisy. Dzień wpisu 21 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.  
Struj 17 kwietnia 1921. 4415

Firm. 6121 Stow. I. 88. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 17 stycznia 1921 przy stowarzyszeniu Towarzystwo oszczędności i kredytu dla handlu i przemysłu w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji następujące zmiany, że na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 26 grudnia 1920 uchwalono wykreślenie stowarzyszenia z rejestru stowarzyszeń wobec skutecznego likwidacji.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Przemysł, dnia 15 stycznia 1921. 4281

Firm. 99/21. Oddz. C. III. 270. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wzięto co następuje. Siedziba firmy Kraków ul. Franciszkańska 4. Brzmienie firmy. Zakłady graficzne Świątłociński. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa. Prowadzenie zakładów graficznych, mających na celu reprodukcję i powielanie wszelkiego rodzaju przedmiotów, rysunków i dzieł sztuki przy pomocy fotografii i tłoczenia, oraz prowadzenia handlu tymi przedmiotami. Forma spółki. Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie do Kraków 31 grudnia 1920 L. R. 11527. Spółkę zawarto na lat 10 licząc od dnia zarejestrowania spółki. Na kapitał zakładowy 1.000.000 Mk. wpłacono gotówką 962500 Mk. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadawcy 1. Tadeusz Jabłoński fotograf w Krakowie, ul. Franciszkańska 4. 2. Bolesław Wierzbicki, chemigraf w Warszawie ul. Chmielna 61. 3. Edmund Jaworski inżynier w Krakowie, hotel Poltera i to którykolwiek dwaj zawiadawcy zbiorowo lub jeden zawiadawca łącznie z prokurystą. Dzień wpisu 18 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, dnia 31 stycznia 1921. 4339

Firm. 236. Stow. II. 838. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 10 marca 1921 r. przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Rachoście”, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Członek zarządu Jan Przewrocki ustąpił, w miejsce jego wybrano członkiem zarządu ks. Karola Dobrzańskiego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Tarnów, 20 lutego 1921. 4452

## Edykta

### w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 99/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Andrzej Zukowski, urodzony 1 września 1882 w Ostrowcu, powiat Trembowla tamże zamieszkały w czasie ogólnej mobilizacji się zbrojnych byłej monarchji Austr. węg. do czynnej służby wojskowej przy 15 p. p. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i dotychczas z woyny nie powrócił. Zaprzysiężonym zeznaniem towarzysza broni Matwija Sachodelskiego stwierdzoną uczestnicztwo Andrzeja Zukowskiego w wojnie światowej oraz, że tenże został ciężko ranny w brzuch a oddany do szpitala w Bernie w styczniu 1915 r. miał tamże umrzeć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Andrzej Zukowski poniósł śmierć przeto na prośbę żony jego Anny Zukowskiej zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydać się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy a najpóźniej do dnia 31 października 1921 od dnia ogłoszenia tego wezwania uwiadomiono Sąd lub kuratora dr. Friedmanna w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów. Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnopol, dnia 24 czerwca 1921. 7039

T. 528/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Bojko,

syn Semena, urodzony 12 stycznia 1878 r. zamieszkały w Dorohowie. S. p. Wojniłów, powołany ogólną mobilizacją 1914 roku do wejska austr. odszedł na front. Od czerwca 1916 niema o nim żadnych wieści. Wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginał także podczas walk pod Gorycją w czerwcu 1917 roku. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Zofji Bojko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi Józefowi Prosy-miakowi którego ustanawia się kuratorem. Wasyla Bojko wzywa się, aby przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 20 lutego 1921. 6859

T. 430/20/4. Kaśka Zawaryńska z Tatarsynowa. wniosła o uznanie jej męża Fedka Zawaryńskiego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań świadka Fedka Weliki i zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem urzędu gminnego w Tatarsynowie wynika, że Fedko Zawaryński, żołnierz b. armji austriackiej będąc jako jeńiec w niewoli rosyjskiej, zachorował po Bożem Narodzeniu 1916 roku na czerwonkę i oddany został do szpitala. Od owego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie więc zmarł. W myśl ust. z 16 lutego 1883 Nr 16 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, udzielono sądowi lub kuratorowi u. dr. El-sięgerowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.  
Sambor, dnia 27 czerwca 1921. 7090

T. 419/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Roszkowski urzędnik b. Wydziału królewego we Lwowie, chorąży 36 pp. austr. obr. kraj. 5 komp. syn Jan i Marii Kotełek, ur. 6 marca 1881 w Jaworniku polskim, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w bitwie pod Mikołajewem w roku 1914, następnie ranny w okolicę oka pozostał na placu boju i od tego czasu nie daje o sobie żadnego życia. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Bronisława Roszkowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, natowiać odnawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania co do uznania związku małżeńskiego za rozwiązany dla braku wymogów z §. 112-u. c. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie czasokresu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia uchwały w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 1 czerwca 1921. 7023

T. 1314/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Łeśków syn Jana i Heleny, urodzony dnia 23 listopada 1886 w Jastrzębicach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Jastrzębiec brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1915 i tam wedle zeznań świadków Romana Buja i Wasyla Kruka miał umrzeć z końcem lipca 1916 na czerwonkę. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Anastazji Łeśków wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 1 lutego 1911 zawartego między wymienionym a Anastazją Smol za rozwiązany. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Józefowi Kahanemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, 25 lutego 1921. 6897

T. 126/21/2. Jan Sławski, syn Jakóba urodzony w Mogielnicy 24 lutego 1884 r. wstąpił w roku 1914 podczas ogólnej mo-

bilizacji do czynnej służby wojskowej przy 15 pułku piechoty austriackiej i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Antoniny Sławskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwo zawarte 6 lutego 1910 z Antoniną Sławską za rozwiązane, równocześnie ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Granicnemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego. Jana Sławskiego wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 31 maja 1921. 6381 3-3

T. 34/20/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Spirydona Stefaniszyna z Trościanca. Spirydjon Stefaniszyn syn Jandohil, rel. gr. kat. na dniu 3 stycznia 1873 w Trościancu urodzony, został w r. 1914 powołany do służby wojskowej austriackiej a wedle zeznań świadka Ilka Stefaniszyna zmarł on z początkiem roku 1915 w szpitalu wojskowym w Przemyslu o czym Ilko Stefaniszyn dowiedział się od towarzysza broni Kelmana Lindenbauma. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym że Spirydjon Stefaniszyn poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Justyny Stefaniszyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jakoteż celem małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węgła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Byka w Struju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Byka Struju sz do dnia 31 stycznia 1923 o zaginionym Spirydjanie Stefaniszyn. Po upływie powyższego czasokresu po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Struj, dnia 18 sierpnia 1920. 7093

T. 107/21/5. Katarzyna Pater z Tatarsynowa wniosła o uznanie jej męża Michała Patera za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Jaska Matenka i Stanisława Kobońca wynika, że Michał Pater został powołany do czynnej służby wojskowej po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji z dnia 1 sierpnia 1914 i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znanu życia prawdopodobnie nie pozostał już przy życiu. W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128, Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wdraża się przeto ogólne wezwanie aby udzieleno sądowi lub kuratorowi p. dr. Radler skiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, 28 czerwca 1921. 7091

T. 115/21/3. Marja z Sydorów Romaniszyn z Horozany w wielkiej wniosła o uznanie męża Iwana Romaniszyna za zmarłego i uznanie małżeństwa między nimi zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Mikołaja Bugiera tudzież poświadczania gminy w Horozanach wynika, że Iwan Romaniszyn po upadku twierdzy przeayskiej w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znanu życia prawdopodobnie nie pozostał już przy życiu. W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzieleno sądowi lub kuratorowi dr. Nussenflatowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu z zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, 10 czerwca 1921. 7092

T. 372/20/5. Edykt. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” w 17 marca 1921 N. 62 termin edyktałny w sprawie uznania Pawła Jakimczyna za zmarłego skracają się na 6 miesięcy i nie na ponowny wniosek wniesiony po dniu 1 października 1921 zapadnie rozstrzygnięcie w sprawie uznania Pawła Jakimczyna za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.  
Sambor, dnia 25 kwietnia 1921. 6944

T. 236/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Jaworska w Rosochach, wniosła o uznanie jej męża

za Jana Jaworskiego za zmarłego. Z zeznań świadków Antosia Szyszkwicza i Michała Radawskiego wynika, że Jan Jaworski brał udział w sierpniu 1914 w bitwie, w której poległ. W myśl ust. z 16 lutego 1883 Dz. p. p. zdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się prośbę ogólną wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Sambor, 13 września 1920. 6945

T. 12/21/3. Ignacy Wadziak, syn Wawrzyńca i Julianny, rolnik, rz. kat., żonaty z Teklą Grzegorzewską, zamieszkały w Swierzu służył w ostatniej wojnie światowej i brał udział w walkach na froncie włoskim gdzie też wedle zeznań świadka Michała Bobrowicza miał umrzeć w lipcu r. 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość także jego samego, aby dał znać o tym sądowi do 1-go r. od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1 lipca 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddz. IV.  
Brzeżany, dnia 6 czerwca 1921. 7111

T. 165/21/3. Michał Bednarczuk, syn Andrzeja i Marii, rolnik, żonaty z Katarzyną z Szyszczaków, ur. 17 października 1885 zamieszkały w Kalnem służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach na froncie włoskim w r. 1915—1916, poczem zginął bez śladu i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi do 6 miesięcy t. j. do 31 grudnia 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 8 czerwca 1921. 6852

T. 254/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ambroży Niedzielski, syn Grzegorza, urodzony 26 kwietnia 1873 r. zamieszkały w Strupkowie. S. p. Otpłynął, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 r. do wojska austr. odszedł na front i od listopada niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowo domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Juliusza Niedzielskiego postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi

lub kuratorowi i obrońcy wzięła małżeńskiego p. Fedora Pasieczniaka w Strupkowie. Ambroży Niedzielski wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Stanisławów, 5 lipca 1921. 6988

T. 37/21/3. Iwan Petryszyn, syn Ilka urodzony 30 listopada 1884 zamieszkały w Monastyrku, pow. Brody, powołany w roku 1914 do austriackiego wojska 35 p. p. brał czynny udział w wojnie światowej i dostał się do niewoli rosyjskiej. W Omsku wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Andrzeja Babińskiego zachorował on w zimie 1919/20 i wzięty został do szpitala. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Anny Petryszyn postępowanie celem uznania Iwana Petryszyna za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się prośbę ogólną wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Kołaczkowskiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Iwan Petryszyn żył ma on zawiadomić o tem. Na ponowny wniosek edyktu tego, nie wcześniej jak po upływie 6 miesięcznego okresu od ogłoszenia po dniu 21 marca 1922 Sąd rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Złoczów, 1 czerwca 1921. 6697

T. 5/21/3. Dmytro Pokidaniec, syn Iwana w roku 1876, urodzony w Gajach za Radą ad Załozce, powołany 1915 r. do austriackiego wojska brał czynny udział w bitwach na froncie włoskim. Od roku 1917 wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na wniosek Anny Pokidaniec postępowanie celem uznania Dmytra Pokidaniec za zmarłego. Wydaje się prośbę ogólną wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drohomireckiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Złoczów, 28 maja 1921. 7019

T. 48/21/4. Dmytro Łaptula, rolnik w Niestanicach pow. Radziechow i tam 23 listopada 1883 urodzony powołany w r. 1914 do austriackiego wojska brał czynny udział na froncie rosyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd po raz ostatni pisał jeszcze w roku 1917. Świadek Filip Baciuk, który również był w niewoli na Syberji dowie-

dział się od towarzyszy, że Dmytro Łaptula w Omsku w szpitalu zmarł, zaś świadek Wasyl Fedyna zznał, że w grudniu 1918 tamże na emigracji odczytał na krzyża nazwisko zmarłego Dmytra Łaptuly. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny nie żyje przeto wdraża się na wniosek Anny Łaptuly postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Dmytra Łaptuly. Wydaje się prośbę ogólną wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Hryciowi Semenyna w Niestanicach wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Złoczów, 27 maja 1921. 7018

T. 155 21/2. Iwan Bakaluk, syn Fedka z Krzywołuzi, urodzony 14 sierpnia 1884 r. wstąpił 2 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 20 pułku obrony krajowej austr. i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Paraski Bakaluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kozewerowi, adwokat. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Iwana Bakaluka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Czortków, 10 czerwca 1921. 7031 1—2

T. V. 131/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zasklej śmierci. Eljasz Dacki, urodzony 29 lipca 1880 w Horodnicy, powiat Skafat tam zamieszkały i przydzielony zabrany w r. 1919 przez ustępującą za Zbrucz armię galicyjską ukraińską do jej obsługi w charakterze podwoda, opuścił swoje miejsce zamieszkania i dotychczas nie powrócił, co stwierdza poświadczenie zwierzchności guzinej w Horodnicy z 27 kwietnia 1921 oraz zeznania jego małżonki Jaryny Dackiej. Z zaprzysiężonych zeznań towarzyszy zaginionego Michała Dackowa, Juzela Sewenuka wynika, że Eljasz Dack w kilkakrotne chorował na tyfus a w listopadzie 1919 r. miał nastąpić jego zgon w Koziatynie. Gdy wedle powyższego jest prawdopodobnem, że Eljasz Dack w p. nosił śmierć której stwierdzenie przez dokumenty publiczne okazuje się niemożliwym, przeto na prośbę pozostałej małżonki Jaryny Dackiej zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaistniałej śmierci. Wydaje się ogólnie wezwanie, aby w przeciągu 3 mie-

sięcy do dnia ogłoszenia tegoż wezwania a najpóźniej do dnia 31 października 1921 r. wiadomiono Sąd lub też kuratora adwokata p. Mironowicza w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.  
Tarnopol, 24 czerwca 1921. 7045

T. 120/21/2. Iwan Harasymów, syn Dmytra i Anny, urodzony w Szulhanówce 6 października 1889 wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej przy austr. Gebirgs-kanonen Baterie Nr. 5/27 dnia 23 września 1918 r. doniósł swojej żonie, że jest obłożnie chorym i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Safrony Harasymów postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kohnowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Iwana Harasymów wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Czortków, 27 maja 1921. 6867 1—2

T. 97/21/2. Jurij Szłapak syn Grzegorza i Heli z Romanowki, urodzony 20 kwietnia 1888 wstąpił w sierpniu 1914 roku jako żołnierz do czynnej służby wojskowej i od tego czasu niema o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Teresy Szłapak z Romanowki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwo zawarte w Mogielnicy dnia 21 listopada 1912 z Teresą Dobiną za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wzięcia małżeńskiego. Jurja Szłapaka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1922 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy. Oddział IV.  
Czortków 2 maja 1921. 6880 3—3

# Dostawy garniturów w robotniczych „ELLEN“

dla przedsiębiorstw przemysłowych uskutoczenia

## Chrześcijański Zakład dla wyrobu bieleziny, bluzek i t. p. LWÓW, CHORAŻCZYŃNY II a.

### Ogłoszenie.

Wedle uchwalonej przez Sejm w dniu 10 czerwca 1921 noweli do ustawy pensyjnej dla funkcjonariuszy prywatnych Dz. u. R. P. Nr. 59 poz. 370 obowiązującej począwszy od 1 sierpnia 1921 na terenie Małopolski, Śląska cieszyńskiego, Spiza i Orawy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia wszyscy funkcjonariusze, którzy ukonczyli 18 rok życia i pozostają w stosunku służbowym, których zatrudnienie ma charakter urzędowania, bądź którzy spełniają czynności przeważnie umysłowe, bądź są objęci ustawą o pomocnikach handlowych — za wyjątkiem tych funkcjonariuszy państwowych, samorządowych i t. p., którzy mają zapewnione prawa emerytalne, oraz za wyjątkiem robotników i służby ezelandnej.

Podstawę ubezpieczenia stanowią pełne pobory roczne funkcjonariuszy ze wszystkimi dodatkami (drożyzniana, naturalja itd.) z tem, że najwyższą granicę ubezpieczonych poborów stanowi kwota 60000 Mk rocznie.

Premja wynosi miesięcznie 1 proc. ubezpieczonych poborów rocznych.

Wzywa się wszystkich pracodawców, aby w ciągu 14 dni dopełnić obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia swoich funkcjonariuszy według wzorów, które nabyć można w podpisany Zakładzie (względnie w ekspozyturze krakowskiej ul. Tartowska 1, 10) Niedopełnienie obowiązku zgłoszenia pociąga za sobą zastosowanie sankcji karynych, przewidzianych ustawą.

Prawo skutecznego zgłoszenia przysługuje także służboobiercy.

Wyciąg z ustawy pensyjnej przesyła się za nadaniem 30 Mk za broszurę i porto.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy, Lwów, Piekarska 1 a.

### Obwieszczenie.

Zarząd żupy solnej w Stebniku koło Dronobycza, potrzebuje dla aprowizacji personelu salinarnego dziesięć wagonów t. j. 1000 q ziemniaków z tego-rocznych zbiorów.

Powyższy artykuł zakupi Zarząd w drodze handlu zamiennego za sól względnie za gotówkę.

Ziemniaki winne być dostarczone w dwóch równych partjach najdalej do końca sierpnia względnie do końca września 1921.

Ogólne warunki ncytacyjne można przejrzeć w biurze Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

Ubiegający się o dostawę, winni wnieść opieczetowane oferty do rąk Naczelnika Zarządu najdalej do dnia 31 lipca 1921 do godziny 11 przed poł.

i złożyć w tutejszej kasie wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej kwoty.

Zarząd żupy solnej.

## FOT i marka WON

## „SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem

wyrob. fab. „AP. KWALSKI“ w Warszawie, Miódowa 1. Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i farmacjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wołoską Miastopolską, k. „OZON“. Hurtownia Materjałów Aptecznych, Lwów, Kołomyjska 8.

również hurtowo do nabycia: P. Mikolajczak i Ska 1 Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

### Ogłoszenie.

LM. 40 574/1921/VIII. Dnia 1 sierpnia 1921 o godzinie 11 rano, odbędzie się w biurze VIII Departamentu Magistratu ratusz li p. Nr. drzewi 70 sprzedaż realności fundacyjnej l. kons. 599<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, położonej we Lwowie przy ul. Żyrczakowskiej l. 157 w drodze przetargu publicznego z wolnej ręki. — Blższe warunki w VIII Departamencie Magistratu między 12—2 popołudniu.

Lwów, dnia 21 czerwca 1921.

Magist. ad król. stoł. miasta Lwowa.

NEUMANN m. p.

**CYKORYA**, jako domieszka do szych iabryk, jak francu w Skawinie, Moszkowskiego w Dziatoszycach „z Zabędziem“, Spółki Ziemiańskiej „Gleba“ we Włodawku i t. p. DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, UL. FREDRY 9.

*Handl. Farm. Związ. Wytw. Handl. Farm.*